Nr. 32. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY.“

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 10-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Brawo, Mussolini!

Grudziądz, 9 lutego 1926 r.

Wymierzona przeciwko Niemcom mowa Mussoliniego (patrz wczor. „Głos Pom.“ tel. „Sensacyjna mowa“), wywołała **olbrzymie wrażenie i poruszenie w całym świecie politycznym.** Nie dziw — bo wchodzi tu przecież w grę **najwybitniejsza** dziś na widowni **osobistość, wyraźna sprzeczność interesów dwóch wielkich** mocarstw, bo ostre, twarde słowa padły — jak szczęk żelaza, pomruk gromu właśnie w chwili, kiedy z jednej strony **Niemcy** decydują się wstąpić do **Ligi Narodów,** a z drugiej pomiędzy **Włochami a Wielką Brytanją** doszła do skutku doniosła umowa finansowa, będąca pono pewnem uzewnętrznieniem innej bodaj donioślejszej choć jeszcze mgłą tajemnicy spowitej umowy politycznej, dotyczącej brzegów morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu.

W takiej **przełomowej chwili** słowa człowieka, reprezentującego nietylko rząd, ale i naród, naród silny, bo jednolity i w podziwu godny sposób odradzający się — nabierają wyjątkowej wagi.

Niemcy życzą sobie wstąpienia do L. N. — brzmi jeden z dzisiejszych telegramów. **Berlin ostrzy sobie zęby na wcielenie Austrji do rzeszy,** marzy o posunięciu się w kierunku morza Adrjatyckiego i Bałkanu, o **mocniejszem, szerszem usadowieniu się nad Bałtyckiem,** o Wschodzie tureckim i rosyjskim, o odzyskaniu kolonji **w Afryce lub Polsce** (frymarka ziemią i ludźmi leży w tradycji niemieckiej)... aż tu nagle „ein Strich durch die Rechnung“ (przekreślenie rachunku), dyktator włoski rzuca na szale swą potężną przestrogę.

Jedna z gazet angielskich („Daily Telegraph“) wypowiada tego rodzaju przypuszczenie i pogląd: „gdyby groźba Mussoliniego przesunięcia słupów granicznych na północ była czemś więcej, niż frazesem, wówczas **Liga Narodów musiałaby się tą sprawą zająć“.** Określenie to niezbyt trafne, a pogróżka niepoważna. Wprawdzie Mussolini nie byłby dzieckiem południa, synem Włoch, gdyby nie lubił patosu i gestu. Ale doświadczenie poucza, iż nie jest to patos sztuczny, ani gest teatralny. Mussolini podczas zatargu grecko-włoskiego wykazał, iż **stać go nietylko na słowa, ale i na czyny, że więcej niż z Ligą Narodów liczy z godnością i interesem własnego kraju.** Zresztą cała działalność wielkiego męża stanu, dyktatora włoskiego, działalność zarówno na terenie własnego kraju i zagranicznym służy stałym dowodem, że **Mussolini słów na wiatr nie rzuca, przed ich konsekwencjami się nie cofa.** A więc chyba i w danym wypadku nie z egzaltacją, ale z niezłomną wolą mamy do czynienia, mowę Mussoliniego za dobrą brać możemy monetę.

Wobec tego ciekawa rzecz, jak się zachowają, jak sobie postąpią Niemcy. Na razie w prasie ich powstał rwetes. **Groźba** przyszła przecież właśnie **w chwili niebywałego napięcia radości, upojenia,** że oto przed nimi otwiera się sezam L. N., że w niej rozpoczną swą **pokojową** akcję odwetową, krzyżować będą zamiary zwolenników sprawiedliwości, swobody, pokoju, że w siew swych intryg uwikłają Europę. W związku z tem piorunujące **oświadczenie Mussoliniego** równa się **otwarciu przepaści** pod stopami imperjalistów pruskich, gordyjski węzeł ich intryg przecina, a przynajmniej nadcina miecz włoski. Szowiniści skrajni żądają nieustępliwości wobec Włoch, inni, umiarkowańsi, boją się guza — projektuje się udanie pod skrzydła opiekuńcze L. N.

Czy się to na wiele przyda — rzecz wątpliwa, bo Włosi nie są dziś narodem, który byłby skłonny przyjmować dyktando, raczej innym mogą dyktować. Dalej rzecz niepomiernie ważna: **Anglja,** której nieopatrzne protekcji zawdzięczają Niemcy otwarcie im wrót L. N. — **obecnie uważa Włochy za realniejszą dla siebie podporę niż Niemcy,** które dziś na odległych od nich terenach nie wiele zdziałać mogą, a przytem usiłowały stadać jednocześnie na dwóch stołkach angielskim i rosyjskim.

W tych warunkach wystąpienie Mussoliniego nabiera wielkiego znaczenia, obalając przedwczesne nadzieje Niemiec i oblewając **strumieniem zimnej wody** rozpalone nieedorzecznmi lub podstępnemi marzeniami **głowy „pacyfistów“,** którzy pokój świata na wulkanie militaryzmu pruskiego ugruntowywać lub w służbie imperjalizmu Berlina usiłowali uśpić lekkomyślne ludy europejskie przed nowym z jego strony ciosem.

To, co swą mową Mussolini zrobił nie jest jeszcze wszystkiem. Jeżeli bowiem o niebezpieczeństwo odwet niemiecki chodzi, to **punkt ciężkości** nie jest ani na linji Alp, ani Renu, ale nad **Odrą, Wartą i Wisłą. Tu, a nie gdzieindziej rozstrzygną się losy wojny lub pokoju, klęski lub zwycięstwa wolności i demokratyzmu, postępu lub cofnięcia się wstecz Europy.**

Ale w tem zmaganiu się dwóch światów mowa dyktatora włoskiego może stać się przełomowym momentem, punktem zwrotnym, początkiem wielkich rzeczy. To też zrozumiałym się staje, dlaczego prasa polska i francuska, **opinja** tych **dwóch narodów i państw,** dźwigających dotąd na swych barkach zadanie obrony **pokoju Europy** — powitała z uczuciem wielkiej ulgi i radości włoską pod adresem Niemiec przestrogę. Jeżeli mowa dyktatora Italji znaczy, że i ona w pełnej zbroi na **straży Europy staje** — to z głębi serc wszystkich przyjaciół pokoju, a przedewszystkiem serc polskich wyrywa się pełen uznania i podziwu okrzyk: brawo, Mussolini.

S. M.

Stan zdrowia ks. kardynała prymasa Dalbora bardzo poważny

Poznań, 8. 2. Pat. O stanie zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Dalbora wydano o godz. 12.30 w południe następujący biuletyn: W stanie zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Dalbora nastąpiło dziś dalsze pogorszenie. Stan Groźny. Dostojny pacjent cierpi od szeregu lat na zapalenie nerek z następstwami zachorzenia serca i naczyń krwionośnych.

Poznań, 8. 2. Pat. Biuletyn z dnia 8 lutego br., godz. 21.30 o stanie zdrowia ks. kardynała prymasa Dalbora opiewa: Stan nadal poważny bez znaczniejszych zmian.

Poznań, 9. 2. (Tel. wł.) W stanie zdrowia J. E. ks. kardynała prymasa Dalbora nastąpiło pewne polepszenie.

Echa mowy Mussoliniego.

Niemcy dowiedziały się, że ich nadzieja na zmianę warunków pokojowych jest nawskroś płonna.

Paryż, 8. 2. Mowa p. Mussoliniego wywarła w tutejszych kołach politycznych głębokie wrażenie. Uwagi pism tutejszych można ująć w stwierdzeniu, że ostatecznie Niemcy dowiedziały się, iż ich nadzieja na zmianę warunków pokojowych z powodu podpisania układu w Locarno jest nawskroś płonna. Dzienniki prawicowe stawiają rządowi Francuskiemu mowę p. Mussoliniego za wzór.

L.Avenir wręcz powiada, że p. Mussolini **przemawiał** tak, jak przemawiać należy do Niemiec, jeśli się **chce, by** Niemcy zrozumiały.

Temps pisze: — Język, którym się posługuje p. **Mussolini** jest szorstki, lecz szczerość w nim tkwiąca **ma swą** wartość niepospolitą.

*

Niemcy życzą sobie wstąpienia do Ligi Narodow.

Nota niemiecka do sekretarjatu L. N.

Berlin, 8. 2. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinet Rzeszy jednogłośnie postanowił przesłać do sekretarjatu Ligi Narodów notę, zawiadamiającą, że Niemcy życzą sobie wstąpienia do Ligi Narodów.

Czesi za Polską w Radzie Ligi Narodów.

Praga, 8. II. (PAP.) Urzędowa „Czechoslovenska Republika“ w artykule wstępnym omawia następstwa umów locarneńskich, a zwłaszcza sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, co będzie przedmiotem narad konferencji państw małej ententy. Dziennik pisze: W związku z tem znajduje się również żądanie Polski otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, żądanie naturalne i zrozumiałe. Polska ze swą 30-miljonową ludnością i ze swą specjalną pozycją między środkową a wschodnią Europą ma słuszne, sprawiedliwe i nikomu szkodę nie przynoszące prawo do stałego przedstawicielstwa w organie, którego pierwszem zadaniem jest piecza nad pokojem. Polityka Czechosłowacji prawo to uznaje i będzie je popierała.

Praga, 8. II. (PAT.) „Ceskie Słowo“ donosząc z Paryża o konferencji premjera Brianda z ambasadorem niemieckim von Hoeschem, pisze: Ponieważ Niemcy staną się członkiem Ligi Narodów, usprawidliwione jest oczywiście żądanie Polski przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, tembardziej, że Polska jest sąsiadem Niemiec.

Baldwin zaprzeczył o tajnym układzie z Włochami

Anglja a sprawa autonomji Gruzji.

Londyn, 8. 2. (Pat.) Premjer Baldwin, odpowiadając na interpelację w izbie gmin, energicznie zaprzeczył pogłosce, według której Włochy jakoby miały poczynić Anglji ustępstwa polityczne i ekonomiczne, wzamian za pomyślne dla nich uregulowanie sprawy długu włoskiego w Anglji.

Z kolei jeden z deputowanych zwrócił się do Chamberlaina z zapytaniem, czy rząd angielski nie mógłby wpłynąć na Ligę Narodów, by zajęła się sprawą Gruzji w celu wywalczenia dla tego kraju prawa autonomji. Chamberlain odpowiedział, że sprawa Gruzji należy do spraw wewnętrznych ZSSR., wobec czego rząd angielski do sprawy tej mieszać się nie może.

Skazani przez władze sowieckie na śmierć Polacy wrócili do Ojczyzny.

Warszawa, 8. II. (PAT.) Dnia 8-go bm. po poł. na granicy polsko-sowieckiej w Kołoszowie, dokonano wzajemnej wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Z. S. S. R. Ze strony sowieckiej zostali wydani ks. Bronisław Ussas, ks. Dmowski, Józef Łaszkiewicz i Wiktorja Kowrygo, ze strony polskiej Anna Jaworowska, Jan Braun, Juljan Brun i Antoni Majewski. Z pośród wymienionych więźniów polskich ks. Ussas skazany był na długoletnie więzienie, pozostali zaś na karę śmierci. Wymianę przeprowadził ze strony polskiej prezes delegacji repatrjacyjnej p. Wilhelm Kulikowski.

Znamienne uchwały Rady Naczelnej klubu Chrześć. Dem. patrz strona 3-cia.

Trybunał rozjemczy zajmie się sprawą likwidacji posiadłości niemieckich.

Warszawa, 8. 2. Pat. Dnia 2 marca br. na zaproszenie przewodniczącego mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu p. Guex, zbierają się w Paryżu rzeczoznawcy w składzie następującym: Ze strony niemieckiej prof. wyższej szkoły rolniczej w Berlinie, Aereboe, ze strony polskiej — prof. uniwersytetu poznańskiego, Wiktor Schramm, ze strony neutralnej — prof. wyższej szkoły rolniczej w Oslo, Borgedahl, prof. wyższej szkoły rolniczej w Kopenhadze, Larsenr i dyrektor związku urzędu alkoholicznego w Bernie, Tanner.

Celem konferencji będzie zapoznanie się rzeczoznawców z przedłożonemi im sprawami, będącemi przedmiotem rozważań trybunału w związku ze skarga Niemiec, dotyczącą dodatkowego odszkodowania dla byłych właścicieli zlikwidowanych posiadłości niemieckich.

O powołanie do życia ciała reprezentacyjnego dla województw wschodnich.

Grodno, 8. 2. Pat. Na zjeździe działaczy społecznych i przedstawicieli organizacji społecznych pięciu województw wschodnich uchwalono szereg rezolucji m. i. dotychczasowa reprezentacja tych ziem w izbach prawodawczych, zróżnicowana partyjnie i nie mogąca się dotychczas porozumieć, nawet w zasadniczych wspólnych interesach gospodarczych, nie daje żadnej gwarancji, że słuszne żądania ludności ziem wschodnich będą uwzględnione. W tych samych celach, jak również w celu ujednostajnienia naszej polityki państwowej i obrony interesów wszystkich warst miejscowej ludności, zjazd postanawia powołać do życia ciało reprezentacyjne, pozapartyjne w Warszawie.

Zjazd postanawia wezwać wszystkie organizacje społeczne i samorządowe na terenie ziem wschodnich do natychmiastowego przystąpienia do stworzenia takiej reprezentacji.

Zawieszenie w czynnościach dyrektorów wydziału agrarnego Państw. Banku Rolnego.

Warszawa, 8. 2. Pat. Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o wynikach rewizji, dokonanej w Państwowym Banku Rolnym, Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, że w wydziale agrarnym Banku stwierdzone zostały niedokładności świadczące o niedbałem prowadzeniu spraw tego wydziału. Nie przesądzając ostatecznych wyników badań i mając jedynie na celu dobro instytucji, p. kierownik Ministerstwa Reform Rolnych w dniu 4. bm. zawiesił w czynnościach dyrektora i wicedyrektora wydziału agrarnego Państwowego Banku rolnego.

Redukcja djet poselskich w Gdańsku.

Gdańsk (AW). W wyniku kampanji oszczędnościowej, prowadzonej przez poszczególne stronnictwa polityczne, uchwalono obniżyć djety poselskie ze 150 na 120 guldenów dla posłów, zamieszkałych w Gdańsku, dla zamiejscowych z 240 na 200 guldenów, dla prezydenta i wiceprezydenta senatu z 420 na 350, dla obu wiceprezydentów i senatorów pół-urzędowych z 300 na 250 guldenów miesięcznie. Zniżka wynosi przeciętnie 25 procent.

„Danz. Allg. Ztg." komentuje te zniżki i powiada, że jest to „mydlenie oczu" — ponieważ niemieccy narodowcy we wniosku swym domagali się zniżki poborów poselskich ze 150 na 60 guldenów. Posłowie widzą w sejmie nie instytucję honorową, lecz zarobkową.

Dalsze sensacje na tle węgierskiej afery pieniężnej.

Budapeszt, 8. 2. (AW.) Były premjer Friedrich oświadczył w parlamentarnej komisji śledczej, że **rząd węgierski w porozumieniu ze związkiem tajnym kazał podrabiać banknoty obce jeszcze w r. 1922, celem uzyskania pieniędzy na odzyskanie terytorjów straconych w traktacie pokojowym.** W tym czasie również, pokazał mu jego przyjaciel prof. Meszarot kliszę do fałszowania banknotów 1000-frankowych, nadmieniając, że tajna organizacja, na czele której stał Nadossy, były szef policji, otrzymała polecenie podrabiania banknotów i puszczania ich w obieg.

Budapeszt, 8. 2. (AW.) W czasie ponownej rewizji w państwowym instytucie kartograficznym, dokonanej w obecności francuskich urzędników policyjnych, **znaleziono maszynę drukarską do porabiania fałszywych 1000-frankówek.** Fakt ten odbił się szerokiem echem w całem mieście. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu przyszło w związku z odkryciem maszyny do burzliwych scen. **Opozycja dowodziła, że dotychczasowe śledztwo dążyło jedynie do zatuszowania sprawy.**

*

Tożsamość morderców kurjerów sowieckich została stwierdzona

Napadu dokonano w celach rabunkowych.

Ryga, 8. 2. Pat. Przypuszczenia, jakoby zabójstwo, popełnione na osobie kurjera dyplomatycznego w pociągu Moskwa-Ryga miało charakter wyłącznie kryminalny, znalazły ostateczne potwierdzenie dzięki ustaleniu identyczności dwóch zabitych sprawców zbrodni braci Gabryłowiczów. Rodzice ich dopuszczają możliwość popełnienia przez nich zbrodni, zaznaczając przytem w zeznaniach, że zabójcy nie mieszali się do polityki. Uważają tu za prawdopodobne, że Gabryłowicze brali udział w dokonanym w ubiegłym roku zamachu na pociąg koło Dotsewas, przyczem sprawcy zamachu zbiegli w kierunku granicy litewskiej oraz uczestniczyli również w innych napadach bandyckich. **Twierdzenie więc prasy sowieckiej, jakoby ostatni napad bandycki miał charakter polityczny jest pozbawione wszelkiej podstawy.**

Prawda.

Pod powyższym tytułem z dodatkiem „Polskie Świadectwo przeciw bajkom Związku Obr. Kresów Zachodnich" zamieszcza bydgoska „Deutsche Rundschau" wiadomość, zaczerpniętą z berlińskiej „Vossische Zeitung".

Otóż według niej odbył się w Dreźnie w tych dniach wiec protestacyjny **wszystkich obywateli polskich,** zamieszkałych w Dreźnie, **protestujących przeciw złemu traktowaniu Niemców w Polsce.**

Według tego samego źródła wiecujący Polacy przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Niemieckie władze rządowe wytwarzają Polakom, w Niemczech mieszkającym, uwagi godne warunki bytowania, czego nie doznają Niemcy mieszkający w Polsce.

Polska i Niemcy są gospodarczo tak ściśle ze sobą złączone, że tylko obustronna przyjaźń obywateli obu państw wytworzyć może korzystne warunki.

Prosimy tedy rząd polski, by zaniechał wobec wszystkich Niemców, zamieszkałych w Polsce, zarządzeń, które ich przygniatają i ich rozgoryczają, względnie, by usunął zarządzenia powyższej treści, o ile one jeszcze istnieją".

Tak brzmi wiadomość niemiecka, wiadomość, którą każdy Polak przeczyta z zrozumiałem niedowierzaniem, tembardziej, że pisma niemieckie nie podają nazwisk tych obywateli polskich, którzy rezolucję powyższej treści rzekomo uchwalić mieli.

Zrozumiałem jest to krycie się pism niemieckich za bliżej nie określonych i nie ujawnionych „obywateli polskich", gdyż między tymi „obywatelami polskimi" napewno nie było żadnego Polaka.

Polacy w Niemczech wiedzą bowiem doskonale, że **Niemcy w Polsce cieszą się wszelkiemi swobodami, które przyznaje im nietylko Konstytucja Polska, ale i traktat o mniejszościach narodowych.**

Ciż sami Polacy doskonale wiedzą, jak wyglądają ich warunki bytowania w Niemczech. Potrzebują tylko sobie uprzytomnić poza brakiem równo-uprawnienia jedną dziedzinę życia, a mianowicie **szkolną,** w której mimo zobowiązań, mimo liczne interpelacje polskie w sejmie pruskim, władze niemieckie nie uznały za stosowne zgodzić się na swobodny rozwój wychowania dzieci polskich w duchu polskim.

W takich warunkach rezolucja drezdeńska jest farsowym wysiłkiem niemieckim, by odwrócić uwagę świata od upośledzenia Polaków w Niemczech z jednej strony, a z drugiej by tem wołaniem wywrzeć **polityczny nacisk na prowadzone obecnie układy handlowe polsko-niemieckie.**

Możemy zapewnić, że Polakom ani się marzy uciskać Niemców w Polsce, możemy zapewnić, że poważna część społeczeństwa nie godzi się na metody postępowania, które częstokroć obiera sobie Obrona Kresów Zachodnich.. Z drugiej **atoli strony możemy też zapewnić, że społeczeństwo polskie** — szczególnie na kresach zachodnich — nie zgodzi się nigdy na to, by w sprawy gospodarcze mieszano sprawy polityczne.

Toteż nad „prawdami rzekomych obywateli polskich" — społeczeństwo spokojnie przejdzie do porządku dziennego, wiedząc, że rzeczywistą prawdą jest równouprawnienie Niemców w Polsce.

Testament ks. Kardynała Mercier.

Wychodzący w Brukseli „XX Siecle" ogłosił dnia 4-ego bm. testament zmarłego ks. Kardynała Merciera, który swym uniwersalnym spadkobiercą ustanowił ks. Biskupa Louis Legnaivé'a. W prostych słowach, w których spisaną jest ostatnia wola zmarłego odzwierciedla się cała wielkość świetlanej postaci ks. Kardynała Merciera.

Ostatni ustęp testamentu brzmi, jak następuje:

— Nie pozostawiam po sobie wiele. Nie posiadałem osobistego majątku, a to nie wiele, co zarabiałem, wykonując me obowiązki i ogłaszając książki starałem się zużyć na dobre uczynki, żyjąc z dnia na dzień. Drobne oszczędności, które pozostaną po mej śmierci przeznaczone są na wyrównanie nieuregulowanych rachunków gospodarczych, na koszta pogrzebu mego, a reszta ma być użyta na cele dobroczynne i naukowe. Mym siostrzeńcom zapisuję moję część domu wiejskiego w Hermite. Pozatem powinni oni wiedzieć, że pracą muszą zarobić na swe utrzymanie.

Polacy w Niemczech.

Zmiana niemieckiego prawa wyborczego jako nowy środek ucisku mniejszości.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy zajmuje się opracowaniem projektu, mającego na celu zmianę istniejącej ustawy wyborczej. W myśl tego projektu istniejące okręgi wyborcze mają być zmniejszone, a w miejsce wyborów na listy mają wejść wybory na osoby. Ilość wybieranych posłów do parlamentu Rzeszy ma być zmniejszona do 390. W związku z tem na wybór jednego posła ma być wymagana liczba 70 tysięcy, zamiast obecnych 60 tysięcy głosów. Projektuje się również zmianę przy obliczeniu głosów resztujących, które dotychczas przypadały na tak zwaną listę państwową. Gdyby powyższy projekt znalazł przyjęcie w parlamencie Rzeszy, to niezadługo zastosowanoby prawdopodobnie również zmiany przy wyborach do sejmu pruskiego.

Projektowana zmiana w ustawie wyborczej jest próbą ograniczenia uprawnień demokratycznych. W odniesieniu do mniejszości narodowych w Niemczech, projektowana zmiana ustawy wyborczej zwłaszcza, jeśli znajdzie również **zastosowanie przy wyborach do sejmu pruskiego, będzie w skutkach swoich groźnym zamachem na dotychczasowe uprawnienia wyborcze mniejszości narodowych. Zwłaszcza podwyższenie liczby głosów wymaganych na wybór jednego posła wymierzone jest przedewszystkiem przeciwko interesom mniejszości narodowych, które przy wyborach na podstawie nowej ustawy wyborczej będą miały ogromnie utrudniony wybór własnych przedstawicieli. Do istniejących upośledzeń przybywa jedno nowe.**

Lloyd George o współdziałaniu stronnictwa liberałów z Labour Party.

Przemawiając w Izbie Gmin, Lloyd George dał wyraz swym poglądom na sprawę wspólnej platformy działania stronnictwa liberałów z Labour Party. Oświadczył on, że jeżeli współpraca liberałów z Labour Party oznaczać ma bezkrytyczne przyjęcie przez partję liberalną wszelkich form nacjonalizacji, poczynając od produkcji rolnej, a kończąc na fabrykacji odzieży i innych artykułów pierwszej potrzeby, jeśli dalej, pod pojęciem nacjonalizacji rozumieć kontrolę państwa nad bankami i ich działalnością kredytową oraz wogóle kontrolę wszelkiej działalności przemysłu, to w ten sposób nie dojdzie się nigdy do stworzenia owej wspólnej platformy działania, liberalizm bowiem broni przedsiębiorczości i inicjatywy. Jeżeli jednak współdziałanie to oznaczać ma wzmocnienie inicjatywy drogą przejęcia przez państwo takich przedsiębiorstw, w których przedsiębiorca prywatny zawiódł z tych lub innych przyczyn, tak, jak to miało miejsce ze sprawą elektryfikacji kraju, lub ze sprawą rolną, to w tego rodzaju wypadkach liberali gotowi będą pójść ręka w rękę z labourzystami.

Jak już wiadomo, poprawka Labour Party odrzucona została 299 głosami przeciw 112. Po głosowaniu przemawiał ponownie Lloyd George, opowiadając się gorąco za propozycją konserwatystów zwołania konferencji wszystkich stronnictw politycznych dla omówienia sprawy bezrobocia.

NOWY UKŁAD SIŁ PARLAMENTARNYCH NA WĘGRZECH.

Pisma wiedeńskie donoszą z Budapesztu, że między stronnictwem liberalnem a regentem Horthym nastąpiło pewne zbliżenie. Również i posłowie legitymistyczni, należący do opozycji konserwatywnej mają zająć w zgromadzeniu narodowem przychylne stanowisko wobec regenta Horthy'ego. Tem samem nastąpi zupełnie nowy układ sił w parlamencie.

Sukces kompozytora Różyckiego zagranicą.

Bratislawa, 8. 2. (PAT). W tutejszej operze wystawiona została z wielkiem powodzeniem opera komiczna Ludomira Rożyckiego „Casanova". Na operze byli obecni poseł polski w Pradze p. Lasocki, ponadto przybyli z ramienia polskiego poselstwa we Wiedniu konsul p. Rittner, sekretarz legacyjny pan Łazarski i dr. Berger, wreszcie delegat Z. A. S. P. redaktor Orlicz. Orkiestra odegrała polski hymn narodowy, który publiczność przyjęła rzęsistymi oklaskami.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

O następcę ministra Moraczewskiego.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Dziś prawdopodobnie P. P. S. wybierze swego delegata do rządu koalicji na miejsce byłego ministra robót publicznych Moraczewskiego. Decydować będzie o tem klub parlamentarny i centralna komisja wykonawcza.

Wiceprezes klubu „Wyzwolenia“ Tatarczuk wstąpił do stronnictwa chłopskiego.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Jeszcze jeden poseł z „Wyzwolenia“ wystąpił. Mianowicie poseł Stefan Tatarczuk, jeden z trzech wiceprezesów tego klubu. Poseł Tatarczuk wstąpił do stronnictwa chłopskiego przyczem klub parlamentarny tego stronnictwa liczyć będzie 28 członków, podczas gdy „Wyzwolenie“ 26 członków.

Zjazd rabinów w Warszawie.

Warszawa, 9. 2. (AW.) Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady ogólno polskiego zjazdu rabinów przy udziale 352 delegatów. Na porządku dziennym obrad jest między innemi sprawa **walki z nowoczesną nieprzyzwoitą modą kobiecą.** Zjazd powitał w imieniu ministra oświaty naczelnik wydziału żydowskiego Adelberg. Zjazd wysłał depesze powitalne do Prezydenta, premjera Skrzyńskiego i ministra oświaty Grabskiego.

Znamienne uchwały Rady Naczelnej klubu Chrześć. Demokracji.

Drugi dzien obrad Rady Naczelnej.

Przeciwko demagogicznej polityki N. P. R. i P. P. S. — Rada Naczelna upoważnia klub do wycofania się z koalicji. — O miejsce dla Polski w Lidze Narodów. — Prawo małżeńskie. — W obronie stanu rękodzielniczo-mieszczańskiego.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Ch. D. obradowały komisja ogólna oraz regulaminowo-organizacyjna. O godzinie 6-tej popołudniu wznowiono obrady plenarne. Przewodniczący komisji ogólnej przedstawił szereg wniosków tej komisji, które zostały uchwalone w brzmieniu następującem:

1. **Rada Naczelna Ch. D. wyraża klubowi parlamentarnemu Ch. D. pełne zaufanie, aprobując przynależność do koalicji rządowej, uzależnia rozszerzenie obecnej koalicji od przeprowadzenia w najbliższym czasie takich działalności budżetowych, które sprawią, że wydatki za rok 1926 nie przekroczą realnych wpływów budżetowych.**
   a) **Niedopuszczalne jest używanie pożyczek zagranicznych na pokrycie deficytu budżetowego.**
   b) Rada Nacz. wzywa rząd do **ścisłego i energicznego przestrzegania wobec samorządności stania na straży powagi rządu,** osłabionej w kraju i zagranicą z powodu niewłaściwego stanowiska, zajętego przez rząd wobec postaci strajku.
   c) **Rada Naczelna żąda przeprowadzenia wyraźnej i zdecydowanej polityki gospodarczej, skierowanej ku powiększeniu wytwórczości krajowej, jedynej właściwej drogi do złagodzenia bezrobocia.**

   Rada Naczelna wyraża **głębokie ubolewanie z powodu tego, że N. P. R. i P. P. S. biorące udział w koalicji rządowej stronnictwa uważały za stosowne grozić opuszczeniem koalicji podczas ostatniego strajku, zmuszając w ten sposób rząd do ustępstw, a narażając tem samem powagę rządu i państwa.**
3. **Rada Naczelna Ch. D. nie może w takich warunkach brać odpowiedzialności za szkodliwe dla kraju skutki partyjnej i demagogicznej polityki N. P. R. i P. P. S. i upoważnia klub parlamentarny do ewtl. wycofania się z obecnej koalicji.**

   Prowadzenie praworządnej silnej i gospodarczo zdrowej polityki w dalszym ciągu napotykać będzie na przeszkody, wychodzące ze stronnictw i członków rządu, wchodzących w skład koalicji.
4. Rada Naczelna wzywa klub parlamentarny do **wszczęcia silnej akcji na terenie sejmu i senatu oraz wywarcia wpływu na rząd w kierunku zagwarantowania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**
5. Wobec niepokojących wiadomości, dotyczących opracowań przez komisję kodyfikacyjną prawa małżeńskiego na zasadach społecznych nauki katolickiej, Rada Naczelna Ch. Dem., prosi pana ministra sprawiedliwości o zwrócenie uwagi na działalność podkomisji, której zostało poruczone opracowanie prawa małżeńskiego i wzywa **organizacje chrześcijańsko-społeczne, aby zwróciły uwagę na projekt prawa małżeńskiego i oświetliły to zagadnienie w opinji publicznej w duchu zasad katolickich.**
6. **Rada Naczelna, uznając potrzebę wzmocnienia stanu rękodzielniczo-mieszczańskiego przez stworzenie dla nich zdrowych podstaw rozwoju — wzywa klub parlamentarny, by w rozprawach ciał ustawodawczych nad ustawą przemysłową, dążył do bezwarunkowego przeprowadzenia zasadniczych postulatów polskiego rękodzielnictwa.**
7. Rada Naczelna Ch. Dem. wzywa klub parlamentarny, aby przy uchwaleniu ustaw samorządowych dążył do zabezpieczenia interesów ludności polskiej na Kresach. Sprawa stosunku Ch. Dem. do mniejszości narodowych została przekazana następnej Radzie Naczelnej w celu zasadniczego jej omówienia.

Po referacie p. prof. Bryły, który przedstawił w imieniu komisji regulaminowo - organizacyjnej 10 regulaminów organizacyjnych stronictwa regulaminowego — powyższe zostały przyjęte, poczem Rada Naczelna zakończyła swe obrady o godzinie 7-mej wieczorem.

HELMUTH VON GERLACH PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Warszawa, 8. 2. (PAT.) We wtorek, dnia 9-go lutego br. przybywa do Warszawy Helmuth von Gerlach jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu demokratycznego i pacyfistycznego w Niemczech, redaktor znanego pisma „Welt am Montag“. P. Gerlach podczas swego kilkudniowego pobytu w Warszawie wygłosi szereg prelekcji o obecnej sytuacji politycznej Niemiec.

MARSZ. PIŁSUDSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 8. 2. Pat. Na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 8 bm. był w Belwederze marszałek Piłsudski.

CZECHOSŁOWACJA UZNAŁA ROSJE.

Moskwa. (A. W.) Komisarjat dla Spraw Zagranicznych otrzymał od poselstwya sowieckiego w Pradze zawiadomienie, że Czechosłowacja uznała Rosję de jure.

W BELGJI.

Z Brukseli donoszą, iż na stacji w La Louviere pociąg towarowy zderzył się z pociągiem pasażerskim. Zabity został jeden pasażer, zaś 32 poniosło rany. Z pośród rannych 9 osób walczy ze śmiercią.

STATEK W PŁOMIENIACH.

8 ofiar pożaru.

Według doniesień z Manilli, (wyspy Filipińskie — pol. wschodnia Azja) na pokładzie statku „Atinson“ wybuchł pożar. Podczas pożaru 2 osoby zostały zabite, a 6 przepadło bez wieści.

CHOROBA KRASSINA.

Ambasador rosyjski w Londynie Krassin, który przybył przed kilku dniami do Paryża, nie może udać się w dalszą drogę do Londynu, gdyż ciężko zachorował. Już w Moskwie dokonano na nim transfuzji krwi, co jednak nie przyniosło oczekiwanego rezultatu.

Z różnych stron.

— „Sunday Times“ dowiaduje się, że **na pierwszem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów Rzeszę niemiecką reprezentować będą minister Stresemann oraz niemiecki ambasador w Paryżu v. Hoesch.**

— **Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Einarowi Nielsenowi, konsulowi honorowemu królestwa Norwegji** na obszar starostw Puck i Wejherowo, województwa pomorskiego z siedzibą w Gdyni.

— Na tajnem posiedzeniu paryskiej **Akademji Nauk Moralnych i Politycznych obrano jednogłośnie króla Alberta belgijskiego na członka zagranicznego, na miejsce prezydenta Wilsona.**

— Dzienniki arabskie donoszą, jakoby **głównodowodzący wojsk francuskich w Syrji gen. Gamelin podczas wycieczki do Beyruthu, wpadł w ręce powstańców,** którzy przewieźli go do Dżebeldruz. Sultan Atras czyni przygotowania do kampanji wiosennej.

NAPISAŁ A.

Ks. Stanisław Staszic.

Padł naród polski pod brzemieniem własnych błędów i zaborczej zachłanności zdradzieckich swych sąsiadów, ale nikczemnym nie był, przeto powstał do nowego życia, do którego jak świetlane promienne gwiazdy przewodnie wiodły go przez mroki przeszło stuletniej niewoli duchy jego wielkich wodzów i patrjotów.

W licznym szeregu tych wielkich duchów poczesne miejsce zajmuje ks. Stanisław Staszic, — wielki uczony, znakomity pisarz, szerokiej miary społecznik, wybitny mąż stanu, gorący miłośnik i dobroczyńca ludu, wytrawny nauczyciel i wychowawca, przenikliwy polityk, kryształowego charakteru i niezmordowanej pracy człowiek, który naczelne wskazanie chrześcijaństwa, czynnej miłości bliźniego i poświęcenia się dla drogich uważał za treść i zadanie swego życia, a nareszcie najlepszy syn Ojczyzny, jedno z najszlachetniejszych i najgorętszych serc, jakie kiedykolwiek naród posiadał. Szlachetne idee, zacne myśli i wielkie brzemienne w skutkach czyny tych przodujących narodowi mężów — nie padały na nieurodzajną glebę. Owszem zbożne ziarna rzucane przez nich, zakiełkowały i zrodziły z czasem wielki czyn — Zmartwychwstanie Polski...

Obchodząc w tym roku setną rocznicę zgonu St. Staszica, wdzięczna Ojczyzna, składając hołd wiekopomnym jego zasługom ze szlachetna dumą, ale świadoma przytem swoich zadań, rzucić mogła w twarz wrogom Polski pamiętne jego słowa: „Paść może naród wielki — zniszczeć tylko nikczemny“.

Syn mieszczanina z Piły w Wielkopolsce urodził się St. Staszic r. 1755. Biografowie z naciskiem podkreślają jego skromne, niskie pochodzenie: a czynią to dla tego, aby tem bardziej podkreślić i uwypuklić różnicę pomiędzy jego skromnem choć zacnem pochodzeniem — a wysokiemi i wybitnemi stanowiskami i dostojeństwami, jakie z czasem zajął w kraju, a do których doszedł jedynie swojemi osobistemi zasługami, zacnemi i wielkiemi czynami i głęboką wiedzą. I naprawdę wielkim musiał być duch Staszica, wielkie i rzeczywiste zasługi jego — istotnie gruntowna wiedza, skoro zdołały one przełamać wiekowe przesądy — i otworzyć przed nim tak zazdrośnie strzeżoną przez stan szlachecki drogę do najwyższych godności i zaszczytów. Po bardzo chlubnem ukończeniu szkoły krajowej zwiedził uniwersytety zagraniczne w Lipsku, Getyndze i Paryżu. Wrócił do kraju z bogatym zasobem wiedzy i gorącem pragnieniem służenia Ojczyźnie. Wracał pełen nadziei i otuchy, że nabyta wiedza, wyższe gruntowne wykształcenie i znajomość urządzeń społecznych zagranicą pozwolą mu z pożytkiem pracować nad podniesieniem Ojczyzny, która chyliła się do upadku. Stanął bowiem Staszic na ziemi polskiej w jednej z najsmutniejszych chwil w dziejach Polski: Sejm pod laską zdrajcy Ponińskiego ratyfikował pod groźbą bagnetów moskiewskich, pomimo bohaterskich protestów Rejtana i Korsaka układy, z Rosją i Prusami, postanawiające pierwszy rozbiór Polski.

Niestety zawiódł się Staszic w swoich nadziejach, zamiast przychylnego, jak się spodziewał przyjęcia, doznał obojętności ze strony rodaków i szczere chęci Jego służenia Ojczyźnie zostały odrzucone. Jako dla nieszlachcica nie było dla niego miejsca w służbie Ojczyźnie.

Duszę Staszica musnęły podmuchy, żałości i buntu wobec krzyczących niesprawiedliwości ustroju społecznego. Świadczy nam o tem jego opis własnego życia, — ale świadczy on również o tem, do jakiego stopnia umiał się on uchronić od tych nizinnych oparów, zatruwających rozum i wolę. Nie osobista zawiść, ale gorąca chęć służenia swemu społeczeństwu stała się motorem twórczym jego życia. Jako mieszczanin, wyzuty z praw politycznych, musiał być Staszic nieprzyjacielem tych form życia społecznego, jakie przeważały w ówczesnych ustrojach państw europejskich. Był więc republikaninem, z pochodzenia, z uczuć z aspiracji i z wychowania. Ale ten ideał był zwyciężony innym. Staszic był Polakiem, a uczuciem górującem, pierwszą namiętnością jego duszy i ideałem, którego urzeczywistnienie stało na pierwszem miejscu, była Polska i jej ratunek.

Dlatego rozgoryczenia i żalu nie zwrócił przeciw Ojczyźnie, przeciwnie zawsze jednakowo krajowi oddany, zaczął Staszic spokojnie poświęcać się badaniom nad tem „co było źródłem tylu niesprawiedliwości w rządach i ludziach i pracować nad wykorzenieniem przesądów i praw przestarzałych, i zgubę krajowi niosących. Energiczny, pracowity i zdrowo zapatrujący się na świat i życie Staszic prędko się otrząsnął z przygnębienia — i ze zwykłą sobie gorliwością i sumiennością poświęcał się w domu kanclerza Zamojskiego oraz w akademji zamojskiej pracy nauczycielskiej i wychowawczej, w której wytrwał lat 20.

W tym czasie Staszic, aby spełnić gorące życzenie swej zgasłej, ukochanej matki, i dotrzymać swego zobowiązania z lat młodzieńczych przyjął w r. 1781 święcenia kapłańskie. Śledząc rozumnem okiem rozwój stosunków w Ojczyźnie i widząc coraz bardziej zapadającą się w przepaść nawę Rzeczypospolitej, postanowił Staszic przystąpić z dziełem, mającem na celu ratowania ginącej Ojczyzny. W roku 1785 okazuje się praca jego p. t. „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego“. Tu w tem dziele wykazał Staszic w pełnem świetle głęboką swą wiedzę, rozum dojrzałego statysty i wielki patrjotyzm. Treść jego obraca się około naprawy coraz bardziej rozstrajającego się organizmu państwowego w Polsce. Z wielką przenikliwością wskazywał Staszic na sposoby naprawy i drogi, prowadzące do uniknięcia katastrofy, wymownemi przykładami i światłemi radami stara się skierować społeczeństwo na drogę koniecznych reform.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Bilans Pomorza.

Referat wojewody dr. Wachowiaka.

Podczas konferencji prasowej, jaka miała miejsce w tych dniach w Grudziądzu, z okazji święta prasy pomorskiej, p. wojew. Wachowiak miał dłuższy referat sprawozdawczy z działalności władz w r. ub. i zasadniczych postulatów Pomorza, który w streszczeniu poniżej zamieszczamy. (przyp. red.)

Niezmiernie rad jestem, że za inicjatywą Synd. Dziennikarzy Pomorskich mogłem Panów zaprosić na konferencję dzisiejszą.

Panowie wiedzą, że od początku urzędowania mego, kładłem szczególny nacisk na poprawne i dobre stosunki z prasą, które w swej całości przecież jest wyrazem opinji publicznej.

Jeżeli szefowie administracji politycznej wszędzie muszą mieć kontakt z prasą, — to u nas na Pomorzu kontakt ten ze względu na stosunki polityczne i dominujące znaczenie tego województwa dla państwowości polskiej — szczególnie musi być ścisły.

Chcę Panom dać w ogólnych, bardzo ogólnych zarysach wyniki działalności Województwa Pomorskiego w r. 1925.

Sprawą najdrażliwszą roku ubiegłego, była sprawa optantów.

Rząd powstrzymał na Pomorzu wydalenie 5350 optantów II i III grupy. Cyfra ta przewyższyła 6000, jeżeli się weźmie w rachubę tych optantów, II kategorji, którym pobyt już dawniej przedłużono. **Ciężkie położenie gospodarcze,** jakie kraj nasz przechodził w roku 1925, odbijało się w świetle sytuacji politycznej szczególnie dotkliwie na Pomorzu. Gospodarka **w rolnictwie, rzemiośle, przemyśle i handlu, oparta była na Pomorzu na kredycie.** Rzecz jasna, że zupełna posucha kredytowa, w zachodnich dzielnicach Polski tem straszniej dawała się we znaki. Do tego dochodzi i ta okoliczność, że z kredytów zagranicznych płynących na Pomorze korzystać mogła tylko część społeczeństwa pomorskiego i to obywatele narodowości niemieckiej. Gospodarczo rok 1925 i z tego względu szczególnie dla Pomorza był ciężki, że poprzedni rok 1924 by rokiem klęski dla rolnictwa.

Naczelnym punktem programu mego w r. 1925 na Pomorzu, była **opieka materjalna i moralna,** szczególnie nad powiatami **północnymi,** które jako bezpośredni dostęp Polski do morza, na szereg lat muszą być otaczane szczególniejszą opieką.

Nie chcę i nie mogę twierdzić, jakoby począwszy od przejęcia Pomorza zrobiono wszystko, co zrobić trzeba było. Były błędy fatalne, które do dziś dają się we znaki. Byłby wszelako niesprawiedliwy sąd, któryby odmawiał rządowi w latach ostatnich dobrej woli i szczerych wysiłków. Dowodem, że Polska zaczyna rozumieć znaczenie Pomorza to fakt, że **rozpoczęto budowę portu w Gdyni.** Jest to robota większa, niż zdala patrzącym wydawaćby się mogło. Jest to robota, która dla całej przyszłości wybrzeża i Pomorza ma decydujące znaczenie. Nie szczędziłem zabiegów, aby prace zostały jaknajbardzie przyspieszone. Polska wybudowała **kolej na Helu,** na jaką zaborcy mimo stałych projektów zdobyć się nie mogli. Polska wybudowała **linję** kolejową **Kokoszki — Gdynia.** Polska buduje obecnie magistralę kolejową, mającą łączyć Śląsk z wybrzeżem: linję **Gdynia — Bydgoszcz.** Przejęty troską o rybaków zabiegałem u kompetentnych pp. Ministrów w **sprawach portu rybackiego,** na który **wstawiono w budżet tegoroczny 200.000 złotych.** O tem, co wyjednano za pośrednictwem województwa w sprawie ulg taryfowych, uzyskania takich materjałów pędnych dla rybaków w sprawie ulg podatkowych, dowiecie się Panowie z sprawozdania Wydziału Przemysłu i Handlu.

Słyszy się często narzekania, że **w dziedzinie robót publicznych** mało widać ożywienie. Rzecz prosta, że konieczna reforma skarbowa nie sprzyja robotom inwestycyjnym. Ale rzadko kto wie, że rząd w roku 1925 na Pomorzu **wydał około 2 i pół miljona złotych na roboty publiczne zwykłe, nie mówiąc o budowie portu i nowych linji kolejowych.**

Nie każdy też wie, iż na cele opieki społecznej na Pomorzu wydał rząd sumę **557.651.53** zł. idąc z pomocą zakładom krajowym, stowarzyszeniom, Magistratom, Komitetom i wszelkiego rodzaju zrzeszeniom opieki społecznej. Tytułem opieki społecznej nad optantami polskiemi wracającym z Niemiec, **wydatkowano 154.320 złotych.** W dziedzinie zdrowia publicznego są znaczne postępy. Pan Minister Spraw Wewnętrznych dla potrzeb wybrzeża ustanowił osobny etat lekarza.

W dziedzinie samorządu praca postępuje normalnie. Nowe korporacje samorządowe wybrane w ciągu roku 1925, mają przed sobą ogromne zadania. Pragnąłbym tutaj wyrazić gorącą nadzieję, że korporacje te pomne ogromnej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, poświęcą się przedewszystkiem zagadnieniom gospodarczym, boć to jest ich głównem zadaniem. Pragnę przedewszystkiem, aby postawić nasz samorząd na jaknajwyższym poziomie. W tym celu wysyłam stale mych delegatów na posiedzenia ciał samorządowych, a poleciłem także, aby opracowano podręcznik popularny dla użytku Sejmików i Rad Miejskich. Samorząd tylko wtenczas spełni należycie swe zadanie, jeżeli będzie miał wszędzie ludzi wyrobionych, ludzi dobrej woli, postępujących ciągle naprzód, pracujących na zasadach praworządności.

Chciałbym jeszcze podnieść działalność Województwa na polu propagandy narodowej.

Obraz tej propagandy narodowej byłby niezupełny, gdybym nie wspomniał o wspaniałym przeglądzie naszej pracy — jaki podziwialiśmy na wystawie **w Grudziądzu.** Stwierdzam z tego miejsca publicznie, że wystawa pomorska w roku 1925 urządzona była czynem wielkim i pierwszorzędnym, za który należy się podzięka wszystkim, którzy mózgiem, sercem czy rękami przyczynili się do tego pięknego dzieła. Wystawa Pomorska, której tyle poświęciliśmy w roku ubiegłym uwagi i pracy, była żywym dowodem, że na Pomorzu byliśmy-jesteśmy — będziemy.

Rzemiosło zorganizowało wystawę w **Wąbrzeźnie.** Była to wystawa skromna, ale nad wyraz pożyteczna. Województwo w roku obecnym wystąpi z inicjatywą urządzenia podobnych wystaw w innych miastach Pomorza.

Rok 1926 na Pomorzu winien być poświęcony propagandzie wszystkich spraw pomorskich, a więc: **portu, nowych linji kolejowych, rozbudowie wybrzeża, turystyce.**

W tym celu zamierza w czasie najbliższym wystąpić z planem akcji na wzór organizacji francuskich, mających na celu popieranie ruchu przyjezdnych.

Ruch narodowy i społeczny w towarzystwach cieszyi się gorącą opieką rządu. Stąd też nadzwyczajny rozwój różnych placówek narodowych, zwłaszcza w powiatach kaszubskich.

A teraz kilka słów o reformie administracji na Pomorzu.

Krótko po objęciu urzędowania przekonałem się, że Pomorze pod względem samorządowym jest nie samowystarczalne. Stąd narzekania na drogą administrację czynników samorządowych. Skargi te są słuszne. Muszę jednak stwierdzić, że wina drogiej administracji instytucji samorządowych nie tkwi w złej gospodarce tych instytucji. Nie chcę przez to powiedzieć, że w ciałach samorządowych nie można poczynić oszczędności, muszę tylko stanąć w obronie tych instytucji przeciw niesłusznym zarzutom.

Wspaniale postępująca rozbudowa Gdyni wymagała gwałtownych kroków ku zmianie stosunków na wybrzeżu. Ponieważ kroki te poprzedzać musiały gruntowne studja, przeto sprawa się przewlekała. Obecnie sprawa umiastowienia Gdyni została przeprowadzona przez wszystkie instancje, które z mocy prawa mają w tych kwestjach głos decydujący, następnie wyczerpująca opinja, przedłożona Ministerstwu Spraw Wewnętrznych celem wyjednania uchwały Rady Ministrów. W związku z tem, wyłoniła się okoliczność powiększenia terytorjum Gdyni, narazie drogą przyłączenia miejscowości Oksywia do powiatu wejherowskiego.

Aby egzystencję miasta oprzeć od początku na realnych podstawach gwarantujących normalny rozrost Gdyni w rozmiarach dla Państwa potrzebnych, spowodowałem Gdynię do powzięcia stosownych uchwał w przedmiocie przyznania gminie kredytów państwowych na te potrzeby, które powstaną na skutek rozbudowy tejże miejscowości. Po zebraniu niezbędnych materjałów uzasadniłem ich celowości i przedstawiłem Ministerstwu Spraw Wewnętrzych konieczność przyznania kredytów, prosząc o poczynienie dalszych w tym kierunku kroków. Sprawa oczekuje przychylnej decyzji p. Ministra Skarbu.

Zbadawszy osobiście w roku ubiegłym stosunki w powiecie chojnickim, przyszedłem powiatowi z daleko idącą pomocą.

W sprawach reform administracyjnych pracują obecnie Okręgowe Komisje Oszczędnościowe. Jako przewodniczący komisji pomorskiej muszę stwierdzić, że praca oszczędnościowa postępuje nadzwyczaj intensywnie, mimo, że są niezwykle trudne i skomplikowane. Dnia 1 kwietnia br. komisje ukończą swą mozolną pracę. Dotychczasowy stan prac wykazał niezbicie, że we wszystkich prawie dziedzinach administracji może zrobić znaczne oszczędności.

Ze względów oszczędnościowych poddam też redukcji budżet samorządów. Redukcje — oczywista gruntownie obmyślane i nie szablonowe wynosić będą przeciętnie 20 — 30 proc. budżetu zeszłorocznego.

Niema na to rady, jeżeli chcemy uzdrowić Skarb Państwa.

Dobiegam do końca. Wiem, że szkic, jaki Panom dałem jest pobieżny, musi nim być z natury rzeczy. Jeżeli zdecydowałem się szkic ten podać Panom do wiadomości, to powodowany serdeczną troską, aby społeczeństwo tak skłonne w tych czasach do przesadnego krytycyzmu wiedziało, że rząd mimo ogromnych trudności, w jakich buduje państwo, czyni wiele, a dokona niewątpliwie jeszcze więcej, jeżeli wszystkie czynniki powołane do współdziałania zwracać będą uwagę życzliwą na to, co zrobić jeszcze należy. Jeżeli idzie o administrację, to Panowie mogą być przekonani — że czyni ona, co w ludzkiej leży mocy.

Piękne zadanie ma prasa pomorska. Jest ona codzienną strawą duchową obywateli. Stąd jej potężny wpływ na umysły.

Prasa w ustroju demokratycznem, jako głos opinji publicznej ma prawo krytyki. Jeżeli krytyka władz wszędzie winna być objektywną, rzeczową i sprawiedliwą, to odnosi się to w mierze podwójnej do Pomorza. Pomorze — w tem są wszyscy zgodni — jest najdelikatniejszym terenem politycznym wszystkich ziem polskich. Stąd wynika, że u nas więcej, niż gdziekolwiek obowiązuje umiar polityczny.

Stanowisko przedstawiciela rządu, jakim jest wojewoda — na Pomorzu nie jest usłane na różach. Pełniąc według sił mój urząd jako pierwszy strażnik morza polskiego proszę Panów o pomoc, a gdzie potrzeba i o dobrą radę. Proszę wszystkich. Bo jako wojewoda nie służę i nigdy służyć nie będę takim lub innym politycznym zapatrywaniom partyjnym, służę tylko i wyłącznie sprawie Pomorza — bo to jest najważniejsza sprawa Polski.

Z tej drogi nie zboczę — jest to dla mnie sprawa sumienia.

Przemytnictwo towarów zagranicznych.

Warszawa, 9. 2. (A. W.) Na skutek poufnych doniesień o rozwiniętym przemytnictwie towarów zagranicznych, władze celne oraz policja odbyła wczoraj nagle rewizję w składzie firmy Chalber przy ul. Leszno. Po dłuższych poszukiwaniach **znaleziono** kilka wagonów zagranicznych kaloszy, **wartości około 1 miljona zł, na które firma** nie mogła **wykazać kwitów celnych.**

Spadek wywozu manufaktury do Sowietów.

W ubiegłym miesiącu wywieziono z Łodzi gotowych towarów włókienniczych w następujących ilościach: bawełnianych białych — 6613 kg. na sumę 68.553,50 zł, bawełnianych kolor. 233,353 kg. na sumę 2.179.805.47 zł, towarów półwełnianych — 9[illegible]7 kg. na sumę 5.000 zł, towarów wełnianych — 15.425 kg. na sumę 193.344 zł. Ogółem wywieziono w styczniu 246.298 kg. gotowych towarów włókienniczych. Zwrot cła za barwniki na podstawie 180 zaświadczeń eksportowych wyniósł 50.318 zł. Z pośród cyfr eksportu wykazuje znaczny spadek wywóz do Rosji na sumę 789.516 zł. Eksport towarów włókienniczych do Rosji zajmował pierwsze miejsce, wynosząc niejednokrotnie 40—50% całego eksportu. Obecnie zajęła Rosja drugie miejsce, a na pierwszem znalazł się wywóz do Rumunji, bo prawie na sumę około 1 miljona złotych. Na trzeciem miejscu w eksporcie znajduje się Południowa Ameryka — 337.967 zł. Dalej idą kolejno Chiny, Turcja, Anglja, Łotwa i Gdańsk 131.287 zł. Ogółem eksport łódzkich towarów włókienniczych w styczniu wyraził się liczbą 2.577.972 zł.

Zamachowcy cukrowi pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

„Kurjer Czerwony“ donosi:

Aczkolwiek cukrownicy cieszą się wysokiem poparciem ministerstwa skarbu, rolnictwa oraz przemysłu i handlu, oddział walki z lichwą w Komis. Rządu podjął obronę publiczności przed lichwiarskim wyzyskiem baronów cukrowych.

Funkcjonarjusze tego urzędu otrzymali polecenie nieuznawania ostatniej podwyżki cukru i spisywania protokółów karnych za pobieranie ceny podwyższonej.

Ponieważ dekret o podwyżce zapadł w Poznaniu, na posiedzeniu Rady naczelnej Związku cukrownictwa polskiego, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło telegraficznie wojewodzie poznańskiemu, p. Bnińskiemu, pociągnąć zamachowców cukrowych do odpowiedzialności sądowej.

Z za kulis monopolu tytoniowego.

Palenie nienadających się do fabrykacji resztek materjałów fabrykacyjnych odbywa się w większych fabrykach co kilka miesięcy. W pierwszej linji nieużytki te pochodzą z konfiskowanych na granicy przez urzędy celne tytoni, które przez długi nieraz okres, potrzebny do przeprowadzenia dochodzeń i ostatecznego orzeczenia konfiskaty pozostają na komorze celnej, później zaś w większych partjach odsyłane są do fabryk. W fabryce tytoń nadający się do użytku zostaje użyty do fabrykacji, pewna jednak część przychodzi już w stanie zepsutym i nadaje się tylko do spalenia, podobnie, jak pochodzące z konfiskat części opakowania, gilzy itp.

Pozatem z partji tytoni, zakupywanych przez Monopol należą do odpadków t. zw. związki, t. j. łyko i kawałeczki sznurów, którymi liście tytoniowe są związane w t. zw. papusze. Odpadki te również w pewnych stałych okresach są palone.

Wreszcie przy likwidacji fabryk prywatnych, gdy Monopol obejmował od nich wszystkie nieprzerobione jeszcze zapasy surowca, pewna część tych zapasów już w chwili przejęcia była niezdatna do użytku, tak, że po wysortowaniu nadawała się tylko do zniszczenia.

Z tego też powodu fabryka Poznań-Jeżyce (dawna „Patria“), będąca stacją centralną dla odbierania nieużytków od wszystkich fabryk w Wielkopolsce i na Pomorzu, co kwartał przystępuje do ich niszczenia. Ilość materjału, spalonego w ten sposób ostatnim razem (w styczniu r. b.), a składającego się z wszystkich wymienionych 3 rodzajów nieużytków wynosiła wszystkiego 520 kg.

Obniżenie cen i podniesienie płac zarobkowych w Ameryce.

Z sprawozdania za rok 1925 wynika, że w okresie tym zostały w Ameryce efektywnie podniesione płace zarobkowe, zaś ceny zostały obniżone. Podczas gdy do roku sprawozdawczego wskaźnik cen hurtowych trzymał się na poziomie 225—235 (przyjmując cyfrę 100 jako wskaźnik 1913 r.). To w roku 1925 wskaźnik ten wynosił zaledwie 157. W ten sposób dzięki stłumieniu spekulacji i znacznym postępom w organizacji pracy, dolar amerykański posiada większą siłę nabywczą, a pracownik zarabia więcej. Kwitnący stan gospodarczy Ameryki (Stany Zjednoczone Am. Północnej) pozwolił również udzielać znacznej pomocy Europie.

Tajemnice spirytusowe.

W ostanim czasie narobił wiele wrzawy w komisji sejmowej i poza komisją sejmową stosunek byłych zakładów Winkelhausena w Starogardzie do państwowego monopolu spirytusowego.

Jak wiadomo, obecny generalny dyrektor monopolu spirytusowego p. Podkomorski. był przed przejęciem zakładów Winkelhausena przez rząd dyrektorem tychże prywatnych zakładów.

Jakiemi drogami nominacja ta nastąpiła, bliżej nie wiemy. Ale może poza rządem mógłby tę sprawę wyjaśnić p. senator **Janta-Połczyński** — jeżeli się nie mylimy — Prezes Rady Nadzorczej Tow. Akc. Winkelhausen, które umiało tak działać, że w Polsce uchodziło za polskie, a w Niemczech za „Die Deutsche Marke".

Nie chcemy opowiadać względnie powtarzać niesamowitych wieści o fantastycznych sumach, które **ponad istotną wartość** zarobiły zakłady Winkelhausena, a słono przepłacił rząd.

*

Jak wiadomo, **fabryka wody kolońskiej „Angelus"** jest jednym ze zakładów, utworzonym przez Tow. Akc. Winkelhausen.

O niej to toruński koresponde**nt** krakowskiego „Kurjera Ilustr." donosi, że mimo wielkiej stagnacji w przemyśle, niesłychanie się rozwija fabryka wody kolońskiej „Angelus".

Wożono do niej w grudniu spirytus bez przerwy dniem i nocą, a na całem Pomorzu zaczęto mówić o wielkich zamiarach eksportowych „Angelusa", który podobno w końcu ub. roku zakupił około 100 tysięcy litrów spirytusu w monopolu spirytusowym.

Tymczasem nadszedł 1926 r. i w ciągu jednej nocy spirytus dla celów perfumeryjnych podskoczył o 2 zł. na litrze, tj. na 4 zł., a równocześnie Sejm zainteresował się gospodarką monopolu spirytusowego.

W styczniu więc okazało się, że „Angelus" zaczyna spirytus w formie kolońskiej eksportować ze Starogardu do Warszawy

Zjawili się na rynku warszawskim liczni agenci, którzy proponowali wodę kolońską po nader niskiej cenie 5 zł. za litr franko Warszawa. zgadzając się nawet na 3-miesięczny kredyt.

Naturalnie, jeżeli „Angelus" kupił spirytus po 2 zł. a teraz chce go sprzedać po 5 zł., to zarobek 150 procent przy kredycie 3-miesięcznym jest wcale nie złym zyskiem w dzisiejszych czasach — kończy swe uwagi „Kurj. Ilustr.", którym nie można odmówić słuszności.

O zalesianiu nieużytków w woj. pomorskiem.

Grudziądz, 9 lutego.

1961,25 ha ziemi leżącej odłogiem posiada nasze województwo. Powiat chojnicki ma 588 ha., powiat kościerski — 540 ha. Narazie projektowane jest coroczne zalesienie 100 ha, po 20 więc latach nieużytki w calem Województwie byłyby zalesione.

Koszta założenia 0,5 ha. szkółki sosnowej i innych gatunków wyniosą 3367,30 zł. — Koszta założenia szkółki wiklinowej 0,5 ha. — 1232,60 zł.

Ewentualne koszta na dozorcę przy szkółkach po 100 zł. miesięcznie — rocznie 1200 złotych.

Razem: 2 szkółki 4599,90 zł., dozorca 1200 zł. = 5799,90 złotych.

W roku 1926 projektowane jest zalesienie w pow. Chojnickim i kościerskim po 50 ha w powiecie.

Powrót misji sowieckiej do Warszawy.

Po powrocie z Lublina, Krakowa, Katowic i Łodzi do Warszawy, dziś misja handlowa sowiecka, która przybyła na otwarcie Izby Handlowej polskiej i S. S. S. R., — zwiedziła fabrykę „Ursus" w Warszawie i Czechowichach. Wycieczce towarzyszyli przedstawiciele władz, sfer gospodarczych i Izby. Po obejrzeniu zabudowań fabrycznych odbyło się przyjęcie, wydane przez zarząd fabryki „Ursus". Podczas przyjęcia przemawiali: poseł Wierzbicki, poseł sowiecki Wojkow, przedstawiciele misji Matrosow i Małyszew, wiceminister Doleżal i inni. We wszystkich przemówieniach brzmiała nuta zrozumienia nietylko wspólnych interesów gospodarczych i handlowych, jakie łączą oba kraje, ale i chęć pokojowego współżycia i współpracy.

Kalendarz konferencji władz i przedstawicieli organizacyj gospodarczych.

W dniu 5-go lutego br. w Departamencie Przemysłowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji gospodarczych, nie wchodzących w skład Rady Traktatowej, w celu zaznajomienia tych organizacji z programem i techniką prac przygotowawczych do rokowań celnych w związku z traktatowemi pertraktacjami z Niemcami.

Po przygotowaniu materjałów przez odnośne organizacje gospodarcze odbędzie się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu szereg wspólnych konferencji czynników rządowych z przedstawicielami zainteresowanych organizacji w porządku następującym:

w miesiącu lutym:

18 — przemysł spożywczy i rolny;
19 — przemysł wyrobów drzewnych;
20 — przemysł cementowy i ceramiczny;
22 — przemysł garbarski, obuwniczy i szczotkarski
23 — przemysł szklany;
24 — przemysł papierniczy;
25 i 26 przemysł chemiczny;
27 oraz 1 i 2 marca przemysł hutniczy, metalowy i maszynowy,
3 — przemysł włókienniczy;
4 — przemysł galanteryjny;
5 i 6 przemysł konfekcyjny.

Organizacje gospodarcze, których przedstawiciele nie byli obecni na posiedzeniu, otrzymają piśmiennie program konferencji i niezbędne materjały.

II serja dolarówki.

1 lutego Bank Polski i jego Oddziały, Pocztowa Kasa Oszczędności i Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczynają sprzedaż obligacji II serji premjowej pożyczki dolarowej. Serja II popularnej „dolarówki" wypuszczona jest również do sumy 5,000.000 dolarów, ale z terminem płatności pięcioletnim t. j. do dnia 1 lutego 1931 r.

Warunki emisji serji II są daleko korzystniejsze od warunków, na jakich była wypuszczona serja I. „dolarówki", gdyż ilość premji wylosowanych została powiększona do łącznej sumy 250,000 dolarów rocznie. Losowania premij będą się odbywały co dwa miesiące, a nie co kwartał, jak w serji I. Ilość drobniejszych wygranych od 100 do 3,000 dolarów została znacznie powiększona. Największa premja będzie wynosiła jak poprzednio 40 000 dolarów i będzie losowana dwa razy do roku.

Stałe oprocentowanie serji II zostało ustalone również, jak przy obligacjach serji I, w wysokości 5 proc. rocznie.

Sprzedaż obligacji serji II będzie się odbywała za waluty zagraniczne lub za złote według kursu. ustalonego rozporządzeniem Ministra Skarbu. Posiadacze obligacji serji I. będą je mogli wymieniać na obligacje serji II po odcięciu kuponu płatnego 1 marca, zaczem w ciągu miesiąca będą korzystali z podwójnego oprocentowania

Obligacje serji II „dolarówki" w terminie ich płatności, oraz wygrane premje wypłacone będą w efektywnych dolarach. Przedterminowy wykup obligacji na żądanie ich posiadaczy będzie dokonany w złotych, według kursu ustalonego **rozporządzeniem Ministra Skarbu.**

Obligacje II. serji mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo popularne.

Jednem słowem obligacje serji II „dolarówki" są najpewniejszą i najkorzystniejszą lokatą oszczędności, co niewątpliwie należycie oceni publiczność.

Sprawy podatkowe.

— JAKIE PODATKI PŁACIĆ BĘDZIEMY W LUTYM? M-stwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lutym rb. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. Od 1 do 28-go podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał r. 1925.
2. Od 1 do 28 państwowy podatek od lokali i placów za I kwartał 1926 r.
3. Do 15-go miesięczne wpłaty państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.
4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.
5. Od 1 do 15 — ¼ część różnicy między trzema definitywnemi ratami podatku majątkowego, a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat przez właścicieli domów, którzy korzystali z przyznanego im w swoim czasie odroczenia podatku do dn. 1 stycznia 1926 r. Oprócz tego, winny być uiszczone w lutym należności, które nie zostały dotychczas wpłacone na podstawie nakazów płatniczych.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m lutym br.

— ZMNIEJSZENIE CIĘŻARÓW PODATKOWYCH W GDAŃSKU. Sejm gdański uchwalił znieść podatek od otwarcia przedsiębiorstw z ważnością od 1 stycznia br. Rozporządzenie wykonawcze już się ukazało. Jest to objawem dążeń sfer urzędowych do zmniejszenia ciężarów podatkowych, jakie spoczywają na barkach sfer handlowo-przemysłowych.

— O NIŻSZY WYMIAR PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wystąpił do władz rządowych o obniżenie podatku przemysłowego na szereg artykułów objętych listą złożoną przez Związek. Lista ta jest rozszerzeniem listy towarów, które już ulgę podatkową otrzymały. W memorjale swym wymieniony związek wysuwa również propozycję, by Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu otrzymał prawo rozszerzać jeszcze zatwierdzoną listę towarów o niższej stawce podatkowej.

Sprawy rzemieślnicze.

— NOWY ZAMACH NA OBUWIE. Zgodnie z ustawą o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, ceny obuwia miały być określane i kontrolowane przez komisję ekspertów. Cech szewców sprzeciwił się temu i w piśmie do ministerstwa spraw wewnętrznych protestuje przeciwko wyznaczaniu cen maksymalnych na obuwie lakierowane, gemzowe, cielęce, zamszowe i robione na zamówienie — wszelkich gatunków. Najzabawniejsze jest to, że szewcy obiecują sprzedawać obuwie po niższych cenach... byle tylko nikt nie sprawdzał ich kalkulacji i zysków.

Kronika gospodarcza.

— O 10-cio GODZINNY DZIEŃ PRACY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. Ze względu na kryzys w przemyśle włókienniczym, zorganizowani w związek centralny przemysłowcy wskazali jako jedyne środki naprawy sytuacji, udzielenie przemysłowi włókienniczemu dostaw rządowych, względnie takich zamówień, któreby gwarantowały sprzedaż produkcji w wysokości 25 proc. do 30 proc., oraz wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy przy skasowaniu urlopów i złagodzeniu dla przemysłu innych świadczeń socjalnych.

— WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ. Przed kilku dniami odbył się w Katowicach **zjazd polskich oraz czesko-słowackich izb handlowych** i naczelnych organizacyj gospodarczych b. Królestwa Polskiego, jak Stowarzyszenie Kupców Polskich, oraz centrali związków kupieckich, poświęcony sprawie porozumienia i zbliżenia ekonomicznego Polski i Czechosłowacji. Uchwalono między innemi utworzyć przy polskich i czesko-słowackich organizacjach gospodarczych specjalne wydziały dla ułatwienia wzajemnych stosunków, udzielania pomocy rozjemczej przy sporach handlowych, stałego informowania o wzajemnych zarządzeniach gospodarczych i zmianach ustawodawczych, współdziałania przy urządzaniu targów i wystaw, wydawania organu informacyjnego itp. Ważniejsze agendy prowadzone będą przez każdą ze stron przy centralach izb, mianowicie po stronie czesko-słowackiej, przy centrali izb czesko-słowackich w Pradze, po polskiej przy izbie, prowadzącej agendy Związku polskich izb handlowych z współudziałem zrzeszeń gospodarczych. (AW).

— O WIĘKSZĄ KONTROLĘ PRZY WYROBIE ZAPAŁEK Monopol Zapałczany, jak wogóle wszystkie monopole państwowe, nie odznacza się zbytnią dobrocią i starannością wyrobu. Zapałki przezeń wyrabiane mają jedynie dobre patyczki, na których końcu widać coś w rodzaju siarki. Przy zapalaniu papierosa, zapałek takich trzeba użyć kilkanaście, a wówczas dopero zabłyśnie ogień. Należałoby roztoczyć większą kontrolę przy wyrobie zapałek, które są drogie i liche. Ponadto ilość zapałek w pudełkach jest nader zmienna.

— O CENĘ CEGŁY. Wobec pogłosek, jakoby cena cegły w ostatnich czasach została podwyższona z 65 zł. na 95 zł. za 1000 sztuk loco cegielnia — Związek Przemysłowców w Krakowie (Sekcja Ceramiczna) komunikuje nam, że pogłoski te są nieprawdziwe, gdyż cena cegły — mimo podrożenia materjałów technicznych, opału, i drożyzny kredytu, utrzymuje się dotychczas na poziomie 60—65 zł. za 1000 sztuk cegieł loco cegielnia.

Chociaż z dniem 1 grudnia r. ub. podniesiono cło wwozowe od skór i wyrobów skórzanych o 40 proc., to jednak — wskutek spadku złotego — towary zagraniczne w dalszym ciągu zalewają nasz rynek, podrywając istnienie krajowych garbarni, gdyż podniesione cło zostało wyrównane przez różnicę kursową. Najwięcej przywozimy skór z Austrji, np. w listopadzie r. ub. na ogólną cyfrę 314.207 kg. boków i połówek, wwiezionych z zagranicy, przypada na Austrję 231.509 kg. W tymże czasie przywieziono ogółem 207.955 kg. krupónów, z czego na Austrję przypada 165.330 kg. Ponieważ, jak z powyższego wynika, Austrja posiada wprost monopol na wwóz skór do Polski, więc w pewnych kołach czechosłowackich panuje z tego powodu niezadowolenie. Naszem zdaniem należałoby ograniczyć przywóz skór zagranicznych bezwzględnie do takich gatunków, jakich w kraju nie wyrabiamy względnie wyrabiamy w niewystarczających ilościach.

— DROŻYZNA MASŁA A WZROST EKSPORTU. Ceny masła mają w dalszym ciągu tendencję wybitnie zwyżkową. Tłumaczy się to znacznym zapotrzebowaniem Niemiec, które skutkiem zamarznięcia Bałtyku cierpią na brak dowozu. Szczególnie z obszaru byłej dzielnicy pruskiej wywożone są do Niemiec znaczne ilości masła, dowóz więc do Warszawy jest niemal zupełnie wstrzymany.

— ZWYŻKA CEN A EKSPORT JAJ. Ostatnia dość znaczna zwyżka cen na jaja, wynosząca 20 zł. na jednej skrzyni, spowodowana została częściowo eksportem wzmożonym do Czech, Anglji, a nawet Niemiec. Do Niemiec odbywa się eksport, mimo, że rząd niemiecki nałożył cła na jaja w wysokości 25 marek (70 zł.) na jedną skrzynię. Według opinji fachowców, w interesie konsumentów polskich należałoby nałożenie choćby nieznacznego cła wywozowego od jaj przez władze polskie.

Giełda towarowa.

Skóry i garbniki.

Grudziądz, 8. 2. Na rynku skór w poszukiwaniu skóry cielęce, przy tendencji nieco zwyżkowej (6—5.50 za sztukę) reszta cen bez zmiany, usposobienie spokojne.

Toruń, 8. 2. Rzeźnicka Spółka Gospodarcza w Toruniu notuje: skóry wołowe lekkie do 42 f. 70 gr za funt, — wołowe średnie: wagi 42—55 f 62—65 gr za 1 f., ciężkiej wagi od 60 f. zwyż 65 gr, skóry skopowe pełnowełniste 70—76 gr, półwełniste 66 70 gr, bez wełny 56-60 gr za funt suche skopowe 90—95 gr, cielęce od 8 f. 6.60—7.10 za szt., ponad 8 f. 8.10—9.10 za szt. skóry końskie 14.50 za szt. Kupcy zagraniczni nic nie kupują, toteż gdy się zjawi odbiorca zagraniczny miejscowi kupcy sprzedają skóry nawet po niższej cenie od cen nabywców krajowych, co wpływa w sposób bardzo osłabiający na tendencję skór.

Nasiona.

Toruń, 8. 2. Płacono w ostatnich dniach zł za 100 kg. Za koniczynę czerwoną 200—240, białą 200—250, szwedzką 200—230, żółtą 50 65, żółtą w łuskach 25—32, przelot 130—160, rajgras krajowy 60—70, tymotkę 60—70 seradelę 17—19, wykę latową 18—22, wyczkę zimową 60—65, peluszkę 18—21, groch Victoria 32—36, gorczycę 90—110, rzepak 55—60, rzepik 50—60, łubin niebieski siewny 12—14, żółty siewny 14—16, siemię lniane 50—60, konopie 50—60, mak niebieski 90—95, tatarkę 18—20, proso 24—28.

Ziemiopłody.

Grudziądz, 8. 2. Na rynku zbożowym, przy podaży wystarczającej za 100 kg loco magazyny Grudziądz płacono: żyto 18.50—20, pszenica 3 .50—32.50, jęczmień na kaszę 19—20.50. na paszę 17—18.50, browarowy 21—23. owies 19.50—20.50 koniczyna żółta 45 52, biała 160—210, szwedzka 145—185, łubin żółty 14.50—16.50, niebieski 13.50—15.50, seradela 22—23.50. Tendencja spokojna.

Poznań, 8. 2. Urz. not. Za 100 kg fr. st. załad. ładunki wagonowe, dostawa natyc miastowa. Żyto 18.25—20.25 pszenica 32—34, jęczmień zwykły 20—21, brow. wyb. 21—23, owies 19.25—20.25, mąka żytnia 65% 32.75—33.75, 70% 31.25 3 .25, pszenna 65% 52—55, ospa żytnia 13.25—14.25, pszenna 15—16, seradela 21—24, groch polny 28—29, Victoria 35—39, łubin żółty 16—18, niebieski 13—15, płatki ziemn. 13—14, wytłoki buracz. susz. 9—10. Usposobienie spokojne.

Bydło i mięso.

Grudziądz, 8. 2. Na rynku bydlęcym przy podaży zwiększonej, za 100 kg żywej wagi płacono: woły I kl. 70 zł. II kl. 56—6 , III kl. 40—50 świnie I kl. 150—155, II kl. 135—140, III kl. 120—122, owce I kl. 60—65, II kl. 40, III kl 35. cielęce I kl 70, II kl 55—60 III kl. 40—50. Tendencja nieco zniżkowa, zapotrzebowanie średnie.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 9. 2. AW. godz. 10 rano. Dolar w obrotach prywatnych 7,35 zł., w obrotach miedzy bankowych 7,30. Tendencja utrzymana.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, wtorek, 9 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 9-go lutego Apolonji p. i m
Środa 10-go Scholahsyki p.
Wschód słońca 7 30 zachód 17 0
Wschód księżyca 5 54 zachód 14 4

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** We wtorek po raz drugi doskonała 3-aktowa operetka Waltera Kolli p. t. BŁĘKITNA KREW. Udział biorą pp. Czerniawska, Leonowicz, Zarembina, Żołopińska oraz pp. Cybulski, Ilcewicz, Jejde, Rdzawicz, Zdzitowiecki (reżyser operetki) i inni. Tańce i ewolucje układu kierownika baletu p. Wierzbickiego. Dyryguje p. Karol Lewicki.

W środę poraz siódmy i ostatni na wieczornem przedstawieniu świetna komedja włoska p. t. TWARZ I MASKA. — Ceny na to przedstawienie obniżyła dyrekcja na wszystkie miejsca o 50 procent.

W czwartek wielki koncert Aleksandra Michałowskiego, najznakomitszego polskiego pianisty, z współudziałem Ireny Ruszczycównej, słynnej recytatorki.

W piątek premiera aktualnej komedji Józefa Rączkowskiego p. t. POLITYKA I MIŁOŚĆ, w wykonaniu całego zespołu. Komedja ta jest obecnie atrakcją teatrów w Warszawie, Krakowie i Poznaniu — przyjmowana nader życzliwie zarówno przez prasę jak i przez publiczność. Wielce oryginalny temat tej komedji, zainteresuje niewątpliwie i miejscowe społeczeństwo, dla którego nowość ta będzie bezsprzecznie atrakcją. Dekoracje projektował art. malarz B. Rysiecki.

W sobotę po raz drugi o godz. 8-ej wiecz. POLITYKA I MIŁOŚĆ.

*

—** **STAN POGODY.** (Według danych P. I. M.) W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda chmurna, mglista i z drobnemi opadami, lecz temperatura, spadła w całym kraju i wynosiła —10 stopni w Wilnie, —2 stopnie w Warszawie, 0 stopni we Lwowie i +1 stop. w Krakowie. Bardzo mroźnie i pogodnie było w dniu wczorajszym w Finlandji i Estonji oraz w Rosji, za wyjątkiem wybrzeży morza Czarnego. W Finlandji temperatura przekraczała miejscami —30, w Rosji —25 C. Natomiast zachodnia część Europy wraz z Niemcami miała pogodę przeważnie chmurną i ciepłą, a we Francji i Anglji padały deszcze przy temperaturze wyższej lub bliskiej 10 stop. C.

W Zakopanem mgła, temperatura nocą tylko w górach —1 stopn., najwyższa + 2 stopn.; pokrywa śnieżna trwa jeszcze.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie plus 2, najniższa minus 2. P. p. p. w dniu dzisiejszym: spadek temperatury na północnym wschodzie do silniejszych mrozów, umiarkowanych lub słabych w pozostałych częściach kraju — wskutek nadciągania fali zimna, zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami drobny opad, potem wypogadzanie się, począwszy od północnego wschodu; umiarkowane wiatry północno wschodnie.

—** **POSZUKIWANIE SPADKOBIERCÓW.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych na podstawie relacji Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, podaje do wiadomości, że dnia 29 maja 1918 r. popełnił samobójstwo w Chicago niejaki Marjan Zakrzewski, pozostawiając spadek, wynoszący około 2.000 dolarów. Zmarły, który znany był również w Chicago pod nazwiskiem Zakrezewski, pracował w zakładzie pogrzebowym Hursena, 1818 Michigan Avenue, Chicago, gdzie również mieszkał. Wedle aplikacji o przyznanie obywatelstwa (Declaration of Intention) z dnia 15. 11. 1917, zmarły przybył do Ameryki z Belgji w r. 1904. Był on nieżonaty, urodził się w b. zaborze rosyjskim (Russie-Poland) w miejscowości, której przekręcona nazwa z aktu brzmi „Tpiezshojnorowo". Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa spadkobierców do nadesłania przy podaniu należycie ostemplowanem wyciągu z matrykuły rodziny zmarłego celem udowodnienia pokrewieństwa ze zmarłym, jak również prosi osoby, którym miejsce pobytu spadkobierców byłoby znane o podanie go Ministerstwu Spraw Zagranicznych. W podaniu należy się powołać na Nr. K. II. a 526/26.

—** **Z POWODU PRZESZKOD** natury technicznej „Ogniste Strzały" zamieścimy dopiero w jutrzejszym numerze

—** **NOMINACJA.** Ministerstwo Sprawiedliwości mianowało dyrektora Domu Karnego w Grudziądzu p. J. Maciejewskiego, szanowanego i znanego z pracy społecznej, szczególnie sokolej — naczelnikiem Zakładu Karnego, przesuwając p. M. do kl. VII.

—** **KONCERT ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO I IRENY RUSZCZYCÓWNY W GRUDZIĄDZU.** Jak było do przewidzenia sama zapowiedź koncertu seniora pianistów polskich, Aleksandra Michałowskiego, wywołało olbrzymie zainteresowanie w naszem mieście. Wielki, natchniony mistrz tonów, niezrównany interpretator Chopina, który grać będzie w naszem mieście w czwartek, dnia 11 lutego br. w Teatrze Miejskim, wykona wyłącznie dzieła Fryderyka Chopina, który w interpretacji Michałowskiego wyrasta do rozmiarów tytanicznych i staje się niezwykłem, nigdy nie zapomnianem przeżyciem. Współudział w koncercie Michałowskiego przyjmie znakomita recytatorka, Irena Ruszczycówna, która wypowie szereg najpiękniejszych arcydzieł naszej poezji, z których niektóre ilustrować będzie natchnioną muzyką Chopina mistrz Michałowski. Niezwykły ten koncert winien stać się dla miasta naszego najwyższą artystyczną atrakcja i publiczność — zwłaszcza zaś młodzież szkolna winna wypełnić salę po brzegi, podobnie jak to było przed dwoma tygodniami we Lwowie i Krakowie, gdzie koncert Aleksandra Michałowskiego stały się wielką muzyczną manifestacją i zgromadziły dawno niewidziane tłumy a nadto mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów. Bilety po cenach najniższych w kasie Teatru Miejskiego.

—** **NA ŚNIADANIA DLA GŁODNYCH DZIECI,** złożono ostatnio w redakcji „Głosu Pomorskiego" następujące dary: zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Krencównej, personel techniczny „Drukarni Pomorskiej" — złożył 31 złotych Członkowie zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy — 3 złote (zebrane dorywczo podczas posiedzenia). P. Witt — 7,50 złotych. Grono nauczycielskie i dzieci szkoły wydziałowej — 75 złotych.

Dalsze ofiary zamieścimy w następnym numerze. Przy tej sposobności zaznaczamy, że odpowiedzi i datki ognistych strzał należy adresować do redakcji „Głosu" na ręce red. Kunerta a wszelkie inne ofiary na głodne dzieci — na ręce red. Kruszewskiego.

—** **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE** składamy Korpusowi Oficerskiemu Centralnej Szkoły Kawalerji za złożenie za pośrednictwem WP. generała Kasprzyckiego 100 zł. na cele naszego Związku.

Zarząd Zw. Prac. Umysł. Bezrobotnych.

Karnawał a biedne dzieci.

Grudziądz dnia 9. 2.

Można rozmaicie zapatrywać się na kwestję, czy w bieżącym karnawale — wobec depresji gospodarczej — należało urządzać zabawy taneczne lub nie. Tym, którzy je przecie urządzali, przyświecała niewątpliwie myśl, że zaniechanie wszelkich zabaw pociągnęłoby za sobą jeszcze znaczniejszy upadek życia kupieckiego. To też urządzano zabawy przeważnie pod hasłem: „Dla bezrobtnych".

Ze względu na cel, na jaki ma służyć dochód, Komitet obywatelski pomocy dla głodnych dzieci urządza w sobotę dnia 13 bm. **B A L** w salach „Tivoli". Tu łączy się piękne z użytecznem. Piękne, bo Komitet postarał się o to, by w pięknie udekorowanych salach, przy 2 orkiestrach — 64 pp. i orkiestry p. Kaczmarka — pląsy taneczne wyborowego towarzystwa odbywały się pod kierownictwem doświadczonych tancerzy. Zaś cel sam przemawia za siebie: Cały czysty dochód na śniadania dla głodnych dzieci!

Należy przypatrzeć się tej dzieciarni, jak codziennie w szkołach o godz. 9, w znacznej części w drewniakach i poszarganych strojach drepcąc, swym paniom nauczycielkom zawsze uczynnym, gdy chodzi o dobrą sprawę, podstawia swe kubeczki i uśmiecha się do tej ciepłej kawy z mleczkiem i 2 bułeczkami, by zrozumieć, że społeczeństwo wielką ma zasługę, jeżeli popiera to zbożne dzieło. Toteż otrzymują te biedne dzieci na żądanie po dwakroć i trzykroć swe kubki, napełnione dymiącym napojem.

Wysyłanie zaproszeń na bal już się rozpoczęło. Podpisany Komitet balowy gorąco polecą zaproszonym gościom los głodnych dzieci.

Za Komitet Obywatelski Pomocy dla głodnych dzieci:
Baranowska, Korwin-Piotrowska, Kruszonowa, Ruchniewiczowa, Ferbertowa, dyr. dr. Bernecki, pułk. Dembiński, dyr. Dobrzyński, radny Duday, przem. Hanczewski, wicepr. Krobski, red. Kruszewski, prezes Marchlewski, radny Maćkowski, adw. dr. Pehr, kap. Osnoła, insp. Sowiński.

Przy jakich pracach ziemnych pracują bezrobotni w Grudziądzu?

Grudziądz, dnia 9. 2.

Wczoraj w godzinach popołudniowych radca magistracki p. Stołowski, red. Sobociński i red. Kruszewski, urządzili wspólny objazd samochodowy, celem obejrzenia prac ziemnych, w kilku punktach naszego miasta.

Objazd rozpoczęto od obejrzenia regulacji stoków nad Wisłą, przy której pracuje kilkudziesięciu robotników, na dwie zmiany. Poczem udano się do żwirowni w Małem Tarpnie, gdzie praca przy odkryciu kilkudziesięciu km. kwadratowych ziemi jest robotą obliczoną na szereg miesięcy. Prócz tego zwiedzono roboty przy ulicy Kalinkowej i Tuszewskiej Grobli, oraz na strzelnicy i placu boiskowym.

Ogółem zatrudnionych jest przy tych pracach trzystu kilkudziesięciu robotników, po 5, względnie 7 godzin dziennie. Wszyscy bezrobotni, którzy nie otrzymują rządowych zapomóg, otrzymali prace przy robotach ziemnych. Są to prace naogół dosyć ciężkie przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych np. na stokach przy Wiśle, gdzie mróz i wicher mocno daje się we znaki, przy tem ze względu na 5 godzinny przeważnie dzień pracy zarobki są za małe. Lepiej jednak mieć coś, niż nic.

Chodzi o przetrzymanie zimy. Na wiosnę ruszy się przemysł, a wtedy Magistrat będzie zwolniony od obowiązku utrzymywania bezrobotnych. Tymczasem należą się wyrazy uznania naszym ojcom miasta, że myślą o tych najbiedniejszych, nie mających możności zarobienia na kawałek chleba.

Z prac ziemnych, jakie Magistrat obecnie przeprowadza, uważamy za najważniejsze z punktu widzenia kultury i odrodzenia fizycznego, prace przy budowie boiska i bieżni na placu powystawowym; z punktu widzenia gospodarczego — prace przy żwirowni w Małem Tarpnie.

Grudziądz jeżeli chce wejść pod każdym względem do rzędu większych miast w Polsce, musi także dbać o higjenę społeczną i rozwój fizyczny jego mieszkańców.

Ambicją ojców naszego grodu winna być dążność do umożliwienia rozwoju sportów. Do tego są konieczne place boiskowe, place do treningów lekkoatletycznych, bieżnie, pływalnie itd.

Z teatru.

Błękitna krew.

Operetka w 3 aktach Waltera Kollo.

W repertuarze operetkowym spotykamy w latach ostatnich często nazwisko kompozytora Waltera Kollo. Poniekąd wyparł on z niego swego wielkiego rywala Lehára Franciszka, a to nie dla tego, aby jemu udało się ostatniego przewyższyć, lub jemu dorównać, lecz po prostu z tej przyczyny, iż dziś mało jest takich, którzyby nie znali takich „szlagierów" jak „Hrabia Luxemburg", „Cygańska miłość", „Ewa", no i nieśmiertelna „Wesoła wdówka". Teatry robiły na nich świetnie kasę, przyszła teraz kolej na mniejszych króli operetkowych, a więc i u nas słyszeliśmy wczoraj operetkę Waltera Kollo „Błękitna krew". Nie jest to właściwie operetka, raczej wodewil, lecz uwagą tą nie zrobimy bynajmniej ujmy sztuce, ni przedstawieniu, gdyż główny jego cel został osiągnięty i tu pewnie leży „gros" przyczyn, dla których operetka ta tak długo trzyma się stale na afiszach teatralnych: publiczność bawiła się na niej doskonale. Podobnie jak w „Dolly", przyczynili się do tego wykonawcy Leonowicz, Czerniawska, Zarembina, Żołopińska, Ilcewicz, Zdzitowski, Jejde, Rdzawicz i Cybulski.

O zaletach p. Janiny L e o n o w i c z, jako okrasy operetki wspominaliśmy tu już niejednokrotnie; i tym razem nas nie zawiodła w roli Róży, córki hrabiów Mentzendorfów, a specjalnie z roli córki naturalnej — późniejszej Wyporek wywiązała się doskonale; zewnętrznie w stroju góralskim przedstawiła się nader korzystnie.

Sente Haps — dedektywa w spódnicy grała p. Marja C z e r n i a w s k a. Wyraziliśmy tu raz zdanie, że artystkę tę wolimy w operze. Nie cofamy go też i dziś, zwłaszcza, że ponownym swoim występem w „Madame Butterfly" jako Suzuki utwierdziła nas w naszej opinji; z roli jednak wczorajszej wywiązała się bez zarzutu, partje męskie leżą jej dobrze, troche to był hic mulier, to znowu sympatyczna gamine, zwłaszcza w kostjumie turystki; głosowo nie miała wielkiego pola popisu.

Ostatnie słowo skierować też możemy pod adresem przyjaciółki Róży, którą grała p. Halina A d a m k i e w i c z ó w n a. Miły, ładny jej głos pastuszka w Tosce dotąd mamy w pamięci, słyszeliśmy ją w roli wczorajszej b. niewiele, ale pod względem aktorskim odczuwaliśmy starania dostrajania się do akcji.

P. Ż o ł o p i ń s k a w niewielkiej roli żony wytrwałego lowelasa hrabiego Hugona Mentzendorfa była dobrą w ruchach oraz mimice.

Kiedy już mówimy o mimice i ruchach, to palmę zwycięstwa aktorskiego wieczoru wczorajszego (obok Zdzitowieckiego), oddaliśmy p. Z a r e m b i n i e w roli biednej, prześladowanej przez policję nauczycielki muzyki Galatei Zietelmann. Przerażenie jej, omdlenie były oddane doskonale.

Djonizy Pasewalk — p. Witold Z d z i t o w i e c k i był bardzo eleganckim, wytwornym młodzieńcem, bardzo dobrym nowoczesnym dandysem, cierpiącym na kinomanję i na filmie też wykształconym; w drugiej podjętej na siebie roli uroczej nauczycielki muzyki, o stylu gwiazdy operetkowej podbił sobie serca publiczności. Słyszeliśmy zdania porównawcze z primadonną operetki Kawecką, rzeczywiście mieliśmy ją w miniaturze. Rutyna, kokieterja, toaleta we wszelkich drobiazgach znakomicie dostosowana.

Przyjaciela starego hrabiego Mentzendorfa tj. hrabiego Bodo Entzendorfa oddał dobrze ruchami tabetyka oraz głosem cedzonym p. Tadeusz J e j d e.

Synem jego był p. Karol R d z a w i c z. Dobry był z niego goguś, rolę swą oddał z przejęciem, a jako adonis doskonale bawił publiczność.

Rywalizował z nim w akcie 3-cim nadzwyczajnie zdolny artysta p. Władysław I l c e w i c z. Takie postacie, jak Wyporek, jego dictum do córki, to mimowoli nasuwają nam zaraz wierutnie zwodniczo panoramę Babiej góry i jej towarzyszek, do których wybrać się porywa ochota.

Sekundować miała mu p. R a d w a n - Ł o d z i ń s k a, ale że uderzyła o ton za wysoko, przeto mniej się szczęśliwie udało.

Winowajcę, którego ciemną plamą przeszłością trzeba było zmazywać w czasie trzechaktowej akcji wodewilu grał p. Maksymiljan C y b u l s k i, wywiązując się z roli zblazowanego arystokraty, papy rozbudzonego afektem do odnalezionej córki naturalnej z konsekwencją dobrze obmyślanej kreacji.

Reżyserji p. Zdzitowskiego należy się uznanie, żałujemy, iż tego wyrazić nie możemy muzyce. Nie wiemy, gdzie leżała przyczyna tego kulenia w uwerturze, akcie I-szym mianowicie, czy instrumenty podlegają także hiszpance, czy też ich właściciele nie stawili się?

Baletmistrz p. W i e r z b i c k i, fertyczna pokojóweczka w otoczeniu messenger boyów oraz p. Stojewska, a nawet i tu p. Ilcewicz tańcami „Poleczka". Tańcem angielskim" oraz tyrolskimi wywołali szczery poklask dosyć licznie zebranej publiczności.

Librecište wodewilu z wczorajszego należałoby otworzyć salony arystokracji, aby nie obmalowywał ich równie nieudolnie, jak Mniszkówna w Trędowatej. Nie jest zamiarem naszym kruszyć kopji za Mentzendorfów, Entzendorfów et consortes, ale w imię sprawiedliwości nie należy do tych salonów pakować stale skarłowaciałych degeneratów, gdyż karlenie nie jest wyłącznym przywilejem jednej warstwy społeczeństwa.

—** SERDECZNE PODZIĘKOWANIE wyrażamy WP. pułkownikowi Krystynusowi i Koryckiemu za udzielenie bezpłatnej orkiestry na bale maskowe, urządzane przez nasz Związek, a także dziękujemy Władzom Miejskim za wypożyczenie kwiatów i reflektora dla dekoracji sali i tym wszystkim, którzy się w czemkolwiek przyczynili do uświetnienia naszych balów, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Zw. Prac. Umysł. Bezrobotnych.

—** KOGO WCZORAJ ARESZTOWANO? Policja przytrzymała wczoraj pewną kobietę, wenerycznie chorą, jednego młodzieńca, którego odstawiono do domu poprawy w Chojnicach oraz jednego bezdomnego. Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach zmniejszyły się znacznie wypadki kradzieży i włamań. Bezwątpienia, że przyczyniły się do tego energiczna praca naszej policji, jak również zlikwidowanie bezrobocia.

—** CHOROBA ZAKAŹNA. Lekarz powiatowy dr. Lachowski skonstatował u niejakiego Maniszewskiego Józefa (Czerwonodworna 8) zachorowanie rodziny tegoż na płonnicę.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy** podaje do wiadomości członkom, iż dnia 11 lutego rb. o godzinie 19-tej odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 64 pp. Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie. 2. wybór marszałka. 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 4. sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 6. wybór nowego Zarządu i Komisji. 7. Wolne wnioski, 8. Wolne głosy. — W razie niestawienia się połowy do Koła przynależnych członków, odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym terminie następne walne zebranie, którego uchwały są prawomocne. 5603

—(rt) **„Rodzina Wojskowa“** zawiadamia, że dnia 16-go lutego br. odbędzie się wieczorek taneczny o godzinie 20-tej. (5989)

—(rt) **Miesięczne walne zebranie Pań Miłosierdzia Konf. św. Wincentego a Paulo** przy kościele Serca P. Jezusa w Małem Tarpnie, odbędzie się we wtorek, t. j. 9-go bm. o godz. 6-tej wieczorem. Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza o jaknajliczniejszy udział (5679) Zarząd.

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Urzędników Skarbowych** w Grudziądzu, zawiadamia swych członków, że walne zebranie doroczne odbędzie się w dniu 20-ego bm. w sali kasyna przy ul. Lipowej 65, o godzinie 18-tej 6-ej wiecz.). (5696)

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Miesięczne zebranie tow. odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w sali zebrań p. Zielińskiego przy ul. Długiej nr. 16. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. (5689) Zarząd.

—(rt) **Ochotnicza Straż Pożarna Grudziądz.** W piątek, 12 bm. o g. 8 (dzień założenia straży) **odbędzie się wielkie zebranie** na sali hotelu pod Złotym Lwem **z następującym porządkiem obrad:** 1. Zagajenie. 2. Odczytanie krótkiej historji straży. 3. Zaprzysiężenie strażaków. 4. Dekorowanie członków. 5. Wolne wnioski. 6. Wolne głosy. 7. Zamknięcie. Wszystkich członków honorowych, wspierających, nieczynnych i komisji wykonawczej, uprasza się uprzejmie o gremjalny udział. W środę, o godz. 6 i pół zbiórka na odwachu (członkowie czynni) KOMENDA.

Z Pomorza.

—** LISNOWO, pow. grudziądzki. **(Z życia towarzystw).** Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków odbyło w dniu 24-go stycznia br. swe roczne walne zebranie. Do zarządu wybrano pp.: Makowski Karolewo prezes, Kosiecki, nauczyciel z Partęczyn zastępca prezesa. Członków liczy towarzystwo 48. W ubiegłym roku urządziło Tow. strzelanie ostremi nabojami i zabawę z tańcami. Towarzystwo zamierzało urządzić w lutym zabawę karnawałową na bezrobotnych, lecz zostało zaskoczone przez komitet, który na ten cel zabawę urządził dnia 5-go bm. u p. Winklera.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Nie było katastrofy lotniczej pod Rawą Ruską).** W szeregu stołecznych pism pojawiły się 26, 27 i 28 bm. wiadomości o przymusowem lądowaniu aparatu P. L. L. „Aerolot“ pod Rawą Ruską, w dniu 25 bm., przedstawiające lądowanie to jako katastrofę lotniczą. Wobec powyższego Ministerstwo Kolei wyjaśnia: Dnia 25 bm. opuścił lwowskie lotnisko aparat Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot“ z trzema pasażerami, prowadzony przez pilota Zygmunta Barcikowskiego — kierujący się do Warszawy. W chwili, gdy aparat znajdował się w okolicy Rawy Ruskiej, zaczęła wyciekać woda z chłodnicy motoru. Z tego powodu pilot był zmuszony do lądowania i wylądował w miejscowości Góra Kamienna. Skutkiem nierówności gruntu przy lądowaniu, zostały lekko uszkodzone 2 drążki podwozia. Żadnego wypadku z ludźmi, ani poważniejszego uszkodzenia maszyny nie było. Aparat po dokonaniu na miejscu doraźnej naprawy odleciał do Lwowa.

—* **WARSZAWA. (Pożar).** W poniedziałek zapalił się z niewiadomych przyczyn parkan składu węgla przy ul. Siennej. W parę chwil potem buchnął ogień do wysokości trzeciego piętra. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła, likwidując poważne niebezpieczeństwo.

(Wieczory harcerskie w radjostacji). W dniu 8 lutego w Radjostacji warszawskiej (Narbuta 29) odbyło się uroczyste otwarcie radjofonicznych wieczorów harcerskich. Program wypełniły: Przemówienie Naczelnika Głównej Kwatery Harcerstwa — Stanisława Sedlaczka. Śpiew chóru XIII Warszawskiej Drużyny. Deklamacja utworów własnych druhny Zofji Gołębiowskiej itd. Dh. Olgierd Grzymałowski i sekretarz generalny Związku Harcerstwa Polskiego z okazji otwarcia wieczorów, wypowiedział pozdrowienia dla Skauta Naczelnego Świata, gen. Baden-Powella. Skautów Naczelnych zaprzyjaźnionych organizacji oraz dla wszystkich skautów — radjoamatorów na całym świecie. Wieczory radioharcerskie odbywać się będą — co poniedziałki 7,30 — 8, komunikaty harcerskie — środy i piątki, ostatni punkt programu Radjostacji Warszawskiej. Szczegóły programu umieszcza „Tygodnik Radjofon Polski“, który popularyzuje radio. Redakcja, Wilcza 30.

(Skazanie zbrodniarza). Sąd Doraźny w Suwałkach wyrokiem z dnia 5 lutego rb. skazał z mocy art. 49 i 455 ust. 12 K. K. na karę śmierci mieszkańca miasta Grodna, Stanisława Cielesza, liczącego 2 lat. Cielesz został skazany za to, że w zamiarze zabójstwa przewożącego z Grodna do Sopoćkin pocztę Jana Zysa, w celu zawładnięcia i obrabowania z gotowizny tej poczty, w dniu 8 stycznia br. w pobliżu osady Sopoćkinie, pow. Augustowskiego, napadł z rewolwerem w ręku na wspomnianego Zysa, zadał mu 27 uszkodzeń ciała w czoło, twarz, szyję i dłonie, rozstrzaskał mu czaszkę i zrabował worek z korespondencją pocztową oraz płaszcz. Zys choć ciężko ranny, po odzyskaniu przytomności, resztkami sił dowlókł się do Sopoćkin, gdzie został ulokowany w szpitalu. Poszkodowany Zys dotąd żyje, lecz stan jego zdrowia jest beznadziejny. Skazany Cielesz wniósł za pośrednictwem swego obrońcy prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę te odrzucił, wobec czego wyrok wykonano.

Komunikacja powietrzna w styczniu.

Pomimo silnych mrozów samoloty P. L. L. jeździły bez przerwy.

Grudziądz, 9 lutego.

Mimo mrozów, dochodzących do 20 stopni, mgły, zawiei śnieżnych i wichrów, samoloty pasażerskie Polskiej Linji Lotniczej kursowały bez przerwy cały ubiegły miesiąc.

W ciągu tego miesiąca przewiozły w 134 podróżach — przebywając 37.997 klm. — 249 pasażerów, 4964 kg. towarów, 31 kg. poczty, bez żadnego nieszczęśliwego wypadku.

Sprawne działanie Polskiej Linji Lotniczej należy podkreślić z tem większem uznaniem, iż należy ona do grona tych bardzo nielicznych towarzystw w całej Europie, które utrzymują komunikację powietrzną nieprzerwanie przez całą bieżącą zimę, oraz, że zima w Polsce jest znacznie cięższa i trudniejsza do lotów, niż na zachodzie Europy.

Upadek kinematografu w Polsce.

Rozwój teatru „pierwszej potrzeby“ paraliżują nadmierne podatki. — Obecnie jest w Polsce 383 kin, w r. 1923 było ich przeszło 500. — O czem mówiono na walnym zjeździe właścicieli kinematografów.

Grudziądz, 9 lutego.

W sali hotelu „Britania“ w Poznaniu, odbył się przed kilku dniami trzeci z rzędu Roczny Walny Zjazd Związku właścicieli kinoteatrów na Polskę Zachodnią. Zjazd zagaił prezes Związku p. Bawarski, witając zebranych, poczem wytłomaczył obecnym cel zjazdu, który ma na celu wspólne porozumienie się ze względu na trudne położenie właścicieli kinoteatrów. Sekretarz p. Hepkowski odczytał następnie sprawozdanie za rok ubiegły, poczem zabrał głos przewodniczący p. Bawarski.

Wspaniały rozwój kinematografji i filmu, mówił p. Bawarski, na całym świecie postępuje naprzód, niestety tylko z wyjątkiem Polski. W roku 1923 liczono kinoteatrów w Polsce ponad 500, w r. 1924 zmniejszyła się ta liczba do 400, w roku 1925 zmalała do 383, a co będzie w roku 1926? Ten stały upadek kinoteatrów winien interesować nietylko zawodowców, lecz każdego dobrze myślącego obywatela, albowiem film dziś odgrywa wielką rolę tak w nauce, jak i sztuce, niesie oświatę, oraz stać się może przez odpowiednie wyzyskanie wielkim czynnikiem propagandy państwowotwórczej.

Powody upadku kinematografji w Polsce są aż nadto znane. Są to olbrzymie podatki, nakładane na właścicieli kinoteatrów.

Zarzuca się kinom pornografję. Z pornografją należy walczyć nie w kinie, lecz tam, gdzie nie ma należytej kontroli.

Delegat centrali warszawskiej, p. Zagrodzki, stwierdził, że w Warszawie kołatano w różnych ministerstwach i zdawało się, że coś będzie można uzyskać, lecz stało się przeciwnie.

P. Liebermann z Warszawy przedstawił zebranym, jakie podatki płaci się w innych państwach w stosunku do Polski. W Anglji w stosunku rocznym 1 funt 12 szterlingów, Czechy 10 procent, najwięcej w Polsce, bo od 30 do 100 procent.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa walki z wypożyczalniami amerykańskiemi. Dr. Kozłowski w zasadzie nie zwalcza filmu amerykańskiego, który podciął wytwórczość w Anglji, Włoszech, Niemczech itd., gdyż ma on kwalifikacje wychowawcze, a inny go nie zastąpi — jednakże przemysł rodzimy należy popierać w pierwszym rzędzie.

P. Olesiak stwierdza, że walka z amerykańskiemi filmami jest robotą niemiecką, albowiem Niemcy dużo dostarczali nam filmów, zarabiając wiele.

Następnie mówił jeszcze przedstawiciel Związku Przemysłowców oraz przedstawiciel Poznańskiej wytwórni „Djana“, która bogactwem swego urządzenia technicznego w zachwyt wprowadziła znawców z zagranicy.

Właściciele kinoteatrów powinni tą wytwórnią zainteresować się i popierać ją. W końcu omawiano jeszcze szereg punktów, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej. W rezultacie zarząd pozostał niezmieniony, a mianowicie prezesem jest M. Bawarski, zast. prez. J. Twardowski, skarbnikiem J. Kitkowski, sekretarzem K. Hepkowski.

Tajemnica Andree'go odkryta?

„Latający namiot“ — Dwaj biali i pies. — Po nitce do kłębka. — Andree'go zamordowano za „czary“

Dnia 11 lipca 1897 r. wzleciał w balonie razem z towarzyszem znany badacz okolic podbiegunowych Andree, celem osiągnięcia bieguna północnego. Od chwili tej wszelki ślad po nim zaginął i dopiero obecnie zupełnie niespodziewanie zaczyna się zagadka wyjaśniać.

Duński badacz podbiegunowy Rasmussen opisuje obecnie historję, jaką słyszał u Eskimosów z wysp chesterfieldzkich. Otóż z wiosną r. 1900 wybrał się ks. Turquetil, kierownik tamtejszej misji katolickiej w podróż nad jezioro Dugoint, na wschód od rzeki Mackencie w Kanadzie. Mieli tam żyć **Eskimosi, którzy nigdy przedtem nie zetknęli się jeszcze z ludźmi białymi.** Pewnego dnia natknął się Turquetil na małą osadę eskimoską, w której zatrzymał się kilka dni.

Pewnego wieczoru przyszli do niego wszyscy mężczyźni plemienia i zapytali go, **czy biali ludzie umieją w swym kraju wyrabiać wielkie białe namioty, które latają w powietrzu, jak ptaki.** Turquetil potwierdził zapytanie, a wówczas Eskimosi popatrzyli na siebie z zasmuconemi minami i rozpoczęli szeptać między sobą. Podróżnik spytał na to, czy widzieli taki latający namiot, nie otrzymał jednak odpowiedzi, bo **Eskimosi** szeptali w dalszym ciągu między sobą tak, jakby **chcieli ukryć jakąś tajemnicę.**

Zdradziła ich jednak ich własna ciekawość **i z treści** ich zapytań udało się księdzu wpaść **na trop tajemniczej** sprawy. Po nitce do kłębka doszedł Turquetil do przekonania, że chodzi o balon. W kilka lat **później** odwiedził badacz po raz drugi szczep Eskimosów i wtenczas udało mu się zdobyć więcej zaufania **wśród** nich. Opowiedział mu też, że kiedyś przed laty przybyli do nich dwaj **biali ludzie w latającym namiocie.** Mieli z sobą psa. Przez jakiś czas żyli z nimi Eskimosi w zgodzie, lecz później **obce jedno plemię zamordowało ich**, gdyż zabijali na terenach ich reny. Obce plemię uważało **białych ludzi za czarowników, zabijających na odległość piorunem.**

Także Rasmussen badał sprawę i przekonał się, że Eskimosi tamtejsi mieli **płótno, pochodzące z balonu i obijali niem** swoje sanki.

(Nowy pawilon kolonji akademickiej). W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowego pawilonu w kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej. Aktu poświęcenia dokonał w obecności ministra oświaty p. Grabskiego ks. Szlagowski. Na uroczystości był obecny również poseł amerykański Stetson, reprezentując kolonję amerykańską, która ufundowała jedno piętro nowego pawilonu. Koszta budowy gmachu, dającego pomieszczenie dla 300 studentów, wynosiły 840 tys. zł.

—* **LUBLIN. (Zniżka kosztów utrzymania).** Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania ustalono, że w styczniu koszty utrzymania zmniejszyły się w porównaniu z grudniem o 4,53 proc.

(O sprowadzenie zwłok Żeromskiego). Ukonstytuował się tutaj komitet obywatelski, który przyłącza się do organizowanej pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego akcji przywiezienia do Nałęczowa zwłok ś. p. Stefana Żeromskiego.

(Oszustwo). W kasie skarbowej w Lublinie zakwestionowano porucznikowi Kopanickiemu asygnatę na 10 tys. 660 zł. wystawioną przez tamtejszą intendenturę. Po porozumieniu się telefonicznem z intendenturą okazało się, że asygnata została przerobiona z 660 zł. Porucznika Kopanickiego aresztowano.

(Oburzenie na Radę Miejską). Panuje tutaj oburzenie na radnych miejskich, którzy lekceważą swe obowiązki. Pomimo kilkakrotnego zamieszczenia na porządku dziennym Rady miejskiej wniosku o uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1926, na posiedzeniach wniosek ten spada z porządku dziennego z powodu braku quorum.

—* **KRAKÓW. (Przed budową nowej radjostacji).** W tych dniach nadeszły z Krakowa urządzenia szynowe, przeznaczone dla nowej radiostacji w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem. Maszyny te zostaną pomieszczone w wybudowanych specjalnie komorach. Uruchomienie stacji nastąpi w pierwszych dniach marca. Koszty budowy w wysokości 34 tys. zł. ponowi M-stwo Oświaty. Nadzór nad radjostacją będzie spoczywać w rękach dyrektora gimnazjum. W programie stacji jest nadawanie odczytów na kresy, głównie na Górny Śląsk, koncerty symfoniczne, śpiewy, prognozy meteorologiczne i regulacja czasu.

(Agitacja komunistyczna) W związku z przychwyceniem ostatnio w Krakowie większej ilości bibuły komunistycznej, policja państwowa, idąc za śladami przeprowadziła w Nowym Sączu szereg rewizyj. Przytrzymano 17 osób, które po całodziennem przesłuchaniu zwolniono.

(Z ruchu budowniczego). Roboty około adaptacji gmachu kolegjum nowodworskiego przy ul. św. Anny, w którem znajduje się czytelnia bibljoteki uniwersyteckiej, część bibljoteki i seminarja, są na ukończeniu. W dziedzińcu krużgankowym wymieniono dotychczas 13 kolumn starych na nowe w krużganku oraz 8 kolumn na pierwszem piętrze, podtrzymujących dach. Odrestaurowano wszystkie fragmenty kamienne i naprawiono zarysowane ściany, które groziły runięciem. W ten sposób przywrócono używalność jednemu ze starszych gmachów uniwersyteckich w Krakowie.

—* **LWÓW. (Samobójstwo).** W niedzielę w restauracji przy ul. Sapiehy strzelił do siebie sierżant sztabowy przydzielony do szkoły kadetów- Zygmunt Rozdół. Pogotowie odwiozło desperata do szpitala wojskowego. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski małżeńskie.

(Występy teatru ukraińskiego). „Diło“ donosi, z Łodzi, że z dn. 3 lutego ukraiński teatr Zaleskiego rozpoczął tam swe gościnne występy.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony



skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu.
Polecam zarazem: garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara" po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.

J. Bielawski i Syn, Grudziądz
5533 ulica Rzezalniana nr. 15

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10 lutego. o godzinie 9-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: [5703

lustro, garnitur koszykowy, 15 kapeluszy, 2 obrazy, kwietnik i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży ulica Pańska nr. 20.

Józefowicz, komornik sądowy, Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10-go lutego br. o godz. 1 popoł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty: 5702

urządz. sklepowe i większą ilość obuwia.

Miejsce sprzedaży: ulica Toruńska 6

Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz.

Papier biały pakowy

sprzedaje jeszcze ze starego zakupu po tanich cenach

Wład. Kulerski • Grudziądz Pańska nr. 19

skład papieru, księg., druki, stemple, bloki kasowe, instr. muz. i przybory 5609

Hotel Dworcowy

We wtorek, dnia 9-go lutego 1926 r.



kiszki z kapustą

polędwica, flaki, nogi wieprzowe

Wyszynk piwa BOK. 5673

»HOTEL CENTRALNY«

We wtorek, dnia 9 lutego

Kiszki i nogi wieprz. z kapustą

(własnego bicia) [5690

O liczny udział uprasza **Gospodarz**

Restauracja Wojciechowski

ulica Forteczna nr. 12

W środę, dnia 10-go lutego 1926 r.

pierwszorzędne

polskie kiełbaski z kapustą

nogi wieprzowe i flaki

Wyszynk piwa »BOK«

O liczny udział i poparcie upr. **Gospodarz**

Hotel Karolewicza

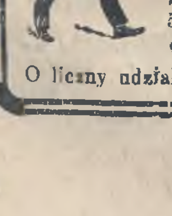
ulica Toruńska nr. 28/30.

W środę, dnia 10 lutego br.

Polska kiełbasa

5685] **z kapustą oraz flaki.**

na co Szan. Publ. najuprzejmiej zaprasza.



Hotel pod pocztą

W czwartek, dnia 11 lutego

Kiszki z kapustą

nogi wieprzowe z kapustą
5698] (własnego bicia)

Wyszynk piwa Bok

O liczny udział prosi **A. EGLER.**

Bloki kasowe

różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej

Wład. KULERSKI
ulica Pańska 19

Sprzedaże

Dębowa jadalnia
mal. **sypialka, kuchnia** tanio na sprzedaż.
Antoni Zieliński
mistrz stolarski, Długa 18

OKAZJA!!!

Z powodu wyjazdu **sprzedaje się**

samochód

kareta z taksometrem i z koncesją. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5705.

Słomę prostą i sieczkę

sprzedaje 5681

Majątek Nowawieś
Telefon 91.

Kupna

Samochód

w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 5699.

Dzierżawy

Interes rzeźnicki
8 pokoje z kuchnią natychmiast do wydzierżawienia, z powodu wyjazdu. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo w ruchliwej ulicy.
6024] **3-go Maja nr. 18**

Remiza do wozu lub auta
do wydzierżawienia
ul. Mickiewicza 7.

Posady

Poszukuję od 1 kwietnia ewtl. później posady **jako rządca gospodarczy** samotny lat 26. Władam językiem polsk. i niemieckim w słowie i piśmie. Ukończona szkoła roln., kilkoletnia praktyka, pierwszorzędne świadectwa. [5988
K. Lewandowski, Król. Dąbrówka,. poczta Niewald

Mieszkania

4 pok. ładne mieszkanie
wraz z wszelkiemi meblami odstąpię. Gdzie? wskaże Głos Pomorski nr. 6026pm

Mieszkanie
2-3 pok. umebl. z kuchnią ewtl. próżne poszukuje zaraz, czynsz obojętny. Of. do Gł. P. nr. 6022pm.

Pokój umebl.
do wynajęcia
Groblowa nr. 13, part. l.

Pokój umeblowany
z całodziennem utrzym. lub obiadami natychm. do wynaj. Mickiewicza 16, I

2 pokoje front. umebl. z balkonem, w śródmieściu do wynajęcia (światło elektr.) Informacji udzieli administr. Głosu Pomorskiego nr. 1667.

Pokój umeblow. z całodzien utrzym. lub bez do wyn. **Kościuszki 26, III.**

ATRAMENT

najlepszy krajowy poleca

Wład. Kulerski • Grudziądz Pańska nr 19

skład papieru, księg., druki, stemple, bloki kasowe, instr. muz. i przybory 5610

Zęby sztuczne **Jacobson**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Nasiona warzywa i kwiatów

ostatniego zbioru pierwszorzędnych hodowców zagranicznych nadeszły. **Cennik bezpłatnie!:**

5669 **Tomasz French**

Korzystajcie z okazji!

Płaszcze damskie	**od 25—115 zł**
Kostjumy	**od 30—150 zł**
Suknie	**od 7— 85 zł**
Bluzki	**od 3— 20 zł**
Swetry	**od 9— 25 zł**
Męskie ubrania	**od 25—135 zł**
Płaszcze gumowe	**od 27— 86 zł**
Dziecięce płaszcze	**od 5— 35 zł**
Ubranka	**od 5— 25 zł**
Ubrania dla chłopców	**16— 28 zł**
Spodnie	**od 4— 32 zł**
Płaszcze	**od 25—150 zł**

S. ROTSZULD
Skład konfekcji i tow. krótkich
Grudziądz, ul. Staro-Rynkowa nr. 2
5632

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, ul. Studencka L. 14.

Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. **Kursa maturyczne**: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów za pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic.

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5619

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**

ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro

Ceny b. przystępne, wykonanie solidne.

Dlaczego Jesienne Targi Wiedeńskie 1925 r. były tak udane?

Dlatego, że w Wiedniu, jako rynku centralnym środkowej Europy, 7000 wystawców poleca swoje wyroby w obfitym wyborze i po najniższych cenach!

Dlatego też odwiedźcie 5670

X. WIEDEŃSKIE

TARGI MIĘDZYNARODOWE

od 7—13 marca 1926 r.

Imprezy specjalne:

Międzynarodowa Wystawa Automobili i Motocyklów — Elektryczność w rolnictwie — Techniczne nowości i wynalazki — Wystawa myśliwska.

Wiza paszportowa zbyteczna!

Z legitymacją Targów i z zagranicznym paszportem wolne przekroczenie granicy. Zniżka biletów na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich.

Informacje wszelkiego rodzaju i legitymacje Targów można otrzymać przez

Wiener Messe A. G., Wien VII

jak również u honorowych przedstawicieli

Bydgoszcz, Tow. zap. Sekretarjat Związku Fabrykantów Nowy Rynek 9

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w mniejszych i większych ilościach**
Drukarnia Pomorska

Kino Orzeł

Początek o g. 6 i 8.

Na pierwsze przedstawienie o godzinie 6-ej cena biletów obniżona o 50%

Dziś i dni następne:

Ulubieniec publiczności **„TOM MIX"** w swej najlepszej i najnowszej kreacji p. t.:

»Dżentelmen od stóp do głów«

dramat sensacyjny **w 7-miu aktach.**

Ponadto **2 akty śmiechu i humoru.**

Od czwartku: **„Harry Peel"**
580

Świetna okazja! 5706

Piękna posiadłość ca 12 mórg bardzo dobrej ziemi przy mieście Grudziądz, dobre zabudowania, stodoła i chlewy murowane, wielki ogród owocowy ca 160 drzewek jest natychmiast przy dobrych warunkach wpłaty do sprzedania. **Śliczna okazja dla ogrodnika lub kapitalisty.** — Zgłoszenia uprasza się pod nr. 2626 do „PAR" Grudziądz, Toruńska 4.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Zguby

Zaginął

pies-wilk

ciemno-szary, wabi się „Luks". Do oddania za wynagrodzen. **Jan Majewski**, Pl. 23 Stycznia nr. 12 p. lewo. Ostrzegam przed przywłaszczeniem.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Różne

Obiady prywatne na Placu 23 Stycznia. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 8 „Nasz Sklep" telefon 173.

Właścicielka dobrze prosp. składu branży papierow. samotna poszukuje intel. wspólnika z niewielkim kapit. dla powiększenia interesu. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty do Głosu Pom. nr. 6023pm

---

Nauka wychowanie

Prywatne przygotowania do gimnazjum.

Z dniem 8. II. rozpoczęłam zbiorowe lekcje z dziećmi w wieku od 7-11 lat celem przygotowania do I kl. gimnazjum. **Jednocześnie przyjmuje się zapisy dzieci** od 4-ch do 7-u lat do ogródka dziecięcego. **Opłata** miesięczna od 10—20 zł. ulica Strzelecka 1a w podwórzu na lewo I p. Przyjmuję od g. 9—2 i 5—7.
5684] **Plebańska.**

Lekcyi języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego i łacińskiego

udziela profesor gimnazjum. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 5623

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1.	**Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . (przesyłka polecona 60 gr.)	**1,75 złp.**
2.	**Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego (przesyłka polecona 60 gr.)	**1,75 „**
3.	**Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . (przesyłka polecona 60 gr.)	**1,50 „**
4.	**Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . (przesyłka polecona 35 gr.)	**0,50 „**
5.	**Z moich wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . (przesyłka polecona 38 gr.)	**0,75 „**
6.	**Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . (przesyłka polecona 45 gr.)	**1,50 „**
7.	**Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej (przesyłka polecona 45 gr.)	**2,00 „**
8.	**Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . (przesyłka polecona 38 gr.)	**1,00 „**

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29